Rok XIV Nr. 139. SOSNOWIEC, niedziela 21 maja 1939 roku Cena numeru 10 gros

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wspólna Nr. 7, tel. 1378; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego ... Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów ...6

Sensacyjny artykuł b. prezydenta senatu gdańskiego

Zdemaskowanie planów Hitlera w sprawie gdańskiej

PARYŻ, 20. 5. Były prezydent senatu gdańskiego p. Hermana Rauschning, który od pewnego czasu zamieszcza w prasie zachodnio-europejskiej rewelacyjne publikacje na temat kwestii gdańskiej, ogłasza na łamach „Journal des Debats" artykuł bardziej jeszcze sensacyjny, niż poprzednie.

Autor cytuje niektóre swe rozmowy z kanclerzem Hitlerem, przeprowadzone w r. 1934, krótko po podpisaniu układu niemiecko-polskiego. Z ówczesnych uwag kanclerza Rzeszy wynika jasno, że już wtedy traktował on porozumienie z Polską jako przejściowe posunięcie taktyczne, ułatwiające mu działanie na innym odcinku i nie myślał o trwałej przyjaźni niemiecko-polskiej.

Zdaniem p. Rauschningа ani Gdańsk, ani połączenie lądowe z Prusami Wschodnimi nie są dla Hitlera rzeczywistymi problemami, szuka on tylko konfliktu z Polską, któryby mu umożliwił pozbawienie jej znaczenia wojskowego i politycznego. Były prezydent senatu zauważa, że przyłączenie Gdańska do Niemiec jest dla Polski nie do przyjęcia, gdyż pociągnęło by za sobą gwałtowną akcję Niemiec przeciw polskiemu dostępowi do morza i zmierzającą do osłabienia Polski

Artykuł kończy się uwagą, że nie tylko ludność Gdańska, lecz w ogóle naród niemiecki potępia narodowo - socjalistyczne plany zaborcze i dążenie do hegemonii nad światem, co w rezultacie doprowadzi do zagłady Niemiec

Sojusz włosko - niemiecki

podpisany zostanie w Berlinie w poniedziałek

RZYM, 20. 5. PAT. Dziś rano o godz. 8.50 rano, minister spraw zagr. Ciano opuścił specjalnym pociągiem Rzym, udając się do Berlina w towarzystwie pod sekretarza stanu gen. Pariani, szeregu wyższych oficerów, dyrektora generalnego MSZ. Vitetti, kilku wyższych urzędników M. S. Z. oraz licznych dziennikarzy Min. Ciano przyjedzie do Berlina w niedzielę około godz. 11, gdzie powitany zostanie na dworcu Anhalckim przez min. Ribbentropa.

Po złożeniu hołdu u pomnika zmarłych, min. Ciano przeprowadzi pierwszą rozmowę z min. Ribbentropem, po czym przyjmie szereg wizyt w hotelu Adlon.—

O godz. 14 min. Ribbentrop wyda na cześć min. Ciano śniadanie, wieczorem zaś Hitler przyjmować będzie włoskiego ministra obiadem w dawnym gmachu kanclerskim.

W poniedziałek rano min. Ciano zostanie przyjęty przez zarząd miejski Berlina, o godz. zaś 11 odbędzie się w nowym pałacu kanclerskim uroczyste podpisanie przymierza włosko - niemieckiego przez ministrów Ciano i Ribbentropa. Następnie min. Ciano przyjęty zostanie wraz z ambasadorem włoskim przez Hitlera. — Reszta poniedziałku poświęcona zostanie różnym przyjęciom i wizytom, odjazd zaś min. Ciano nastąpi we wtorek rano.

* * *

Rzymski korespondent «Le Jour» donosi, że sojusz włosko - niemiecki, jaki podpisany zostanie w Berlinie przez kanclerza Hitlera i hr. Ciano, zawarty zostanie na 10 lat.

Najistotniejszą zasadą paktu będzie postanowienie dotyczące stałej konsultacji militarnej między obydwoma państwami. Zjednoczenie naczelnych dowództw obu armii w najwyższe dowództwo armii włosko - niemieckiej ma nastąpić natychmiast, nawet w tym wypadku gdyby tylko jeden z kontrahentów popadł w konflikt zbrojny.

Sojusz wchodzi automatycznie w życie w każdym wypadku, gdyby jeden lub drugi kontrahent uwikłany został w wojnę, wywołaną wskutek działalności systemu gwarancyjnego państw demokratycznych.

Dziś na str. 4-ej zamieszczamy kupon konkursowy nr. 6

Wzrost optymistycznych nastrojów

co do dalszego rozwoju pertraktacyj brytyjsko-rosyjskich

LONDYN, 20. 5. W brytyjskich kołach politycznych objawia się ponowny wzrost nastrojów optymistycznych co do dalszego rozwoju pertraktacyj brytyjsko - rosyjskich. Do zmiany tych nastrojów przyczyniła się wczorajsza dyskusja sir Roberta Vansittarta z ambasadorem Majskim, oraz zmiana stanowiska Polski i Rumunii wobec kwestii sojuszu francusko-brytyjsko-rosyjskiego.

W tutejszych kołach polskich dają do zrozumienia, że Polska jest przychylna sprawie sojuszu brytyjsko-rosyjskiego, o ile sama nie będzie do niego wciągnięta.

Zaznaczają, że ostrożność, jaka jeszcze miesiąc temu była konieczna, obecnie wskutek rozwoju sytuacji międzynarodowej, nie jest już potrzebna.

Koła polskie dodają, że rząd polski w obecnej sytuacji nie byłby przeciwny zawarciu sojuszu francusko-brytyjsko-rosyjskiego. Także w kołach rumuńskich wypowiadają się za sojuszem tych trzech mocarstw, zastrzegając się jedynie przeciw przemarszowi wojsk rosyjskich przez terytorium rumuńskie.

OGŁOSZENIE

ZARZAD MIEJSKI w DABROWIE GORNICZEJ podaje do powszechnej wiadomości, iż głosowanie do Rady Miejskiej w dniu 21 ma 1939 r. w godzinach od 9-ej do 21 ej odbędzie się w następujących lokalach Obwodowych Komisji Wyborczych:

OKRĘG Nr. I posiada cztery mandaty

Obwód Nr. 1 — Lokal głosowania ul. 3 go Maja 30, Szkoła.

Ulice należące do obwodu: 3-go Maja, Dąbrowskiego od 1 do 9 — od 2 do 16, Sobieskiego od Nr. 1 do 9 i Krótka.

Obwód Nr. 2 — Lokal głosowania ul. Konopnickiej 36, Szkoła.

Ulice należące do obwodu: Konopnickiej od ul. Kościuszki do przejazdu kolejowego, Kopernika, Piłsudskiego, Kolejowa od Nr. 16 do końca, Mokra, Król. Jadwigi od Nr. 1 do 7 i od 2 do 4.

OKRĘG Nr. II posiada cztery mandaty

Obwód Nr. 1 — Lokal głosowania ul Okrzei Nr. 41, Szkoła.

Ulice należące do obwodu: Sobieskiego od Nr. 11 do 41 i od 2 do końca, Żeromskiego od Nr. 1 do 27 i od 2 do 14, Sienkiewicza, Mościckiego, Dąbrowskiego od Nr. 12 do 34 i od Nr. 11 do 27, Okrzei od Nr. 1 do 15 i od Nr. 2 do 14.

Obwód Nr. 2 — Lokal głosowania ul. Okrzei Nr. 41, Szkoła.

Ulice należące do obwodu: Żeromskiego od Nr. 16 do końca i od Nr. 29 do końca, Okrzei od Nr. 16 do 42 i od Nr. 17 do 51.

OKRĘG Nr. III posiada cztery mandaty

Obwód Nr. 1 — Lokal głosowania ul. Legionów L. 85, Szkoła Górnicza.

Ulice należące do obwodu: Legionów od Nr. 1 do 81 i od Nr. 2 do 36, Górnicza Kościuszki od Nr. 34 do końca i od Nr. 25 do końca.

Obwód Nr. 2 — Lokal głosowania ul. Wiejska Nr. 6, Szkoła.

Ulice należące do obwodu: Wiejska, Szpitalna, Szkolna, Legionów od Nr. 35 do 60 i od Nr. 83 do 115, Dąbrowskiego od Nr. 36 do 40 i od Nr. 29 do 37.

Obwód Nr. 3 — Lokal głosowania ul. Legionów L. 85, Szkoła Górnicza.

Ulice należące do obwodu: Zagórska, Kondratowicza, Dr. Piwowara, Dekierta, Barbary, Hallerczyków. Chechłówka, Cicha, W. Pola, Pułaskiego, Wigury, Sucha Dojazdowa, Rejtana.

OKRĘG Nr. IV posiada dwa mandaty

Obwód Nr. 1 — Lokal głosowania ul. Łukasińskiego Nr. 36 Gimnazjum męskie

Ulice należące do obwodu: Mireckiego, Sportowa, Szopena od Nr. 31 do końca i od Nr. 36 do końca, Starobędzińska Łukasińskiego od Nr. 27 do końca i od Nr. 32 do końca, Dąbrowskiego od Nr. 39 do końca i od Nr. 42 do końca.

OKRĘG Nr. V posiada cztery mandaty

Obwód Nr. 1 — Lokal głosowania ul Jaworowa róg Wolskiej dom cechu rzeźników.

Ulice należące do obwodu: Starościńska, Wolska, Legionowa od Nr. 117 do końca i od Nr. 62 do końca, Mieszczańska Hieronimska, Jaworowa.

Obwód Nr. 2 — Lokal głosowania ul. Szopena Nr. 33, Gimnazjum.

Ulice należące do obwodu: Mydlice Polna, Szopena od Nr. 1 do 29 i od Nr. 2 do 24, Okrzei od Nr. 53 do końca i od Nr. 44 do końca, Łukasińskiego od Nr. 1 do 25 i od Nr. 2 do 30, Sobieskiego od Nr. 43 do końca.

OKRĘG Nr. VI posiada dwa mandaty

Obwód Nr. 1 — Lokal głosowania ul. Sobieskiego Nr. 1, Miejski Ośrodek Zdrowia.

Ulice należące do obwodu: Kościuszki od Nr. 1 do 23 i od Nr. 2 do 32 Wałowa, ks. Augustynika, Łabędzka, Kolejowa od Nr. 2 do 14, Filtrowa Paryska.

OKRĘG Nr. VII posiada jeden mandat

Obwód Nr. 1 — Lokal głosowania ul. Zielona dom Huty Bankowej, Sala Harcerska.

Ulice należące do obwodu: Zielona, Powstańców.

OKRĘG Nr. VIII posiada cztery mandaty.

Obwód Nr. 1 — Lokal głosowania ul. Limanowskiego 24 Szkoła Nr. 9.

Ulice należące do obwodu: Limanowskiego, Dębowa, Robotnicza, Korzeniec, Piaskowa, Rzemieślnicza Krzywa. Wodna, Niepiekło.

Obwód Nr. 1 — Lokal głosowania ul. Limanowskiego 24, Szkoła Nr. 9.

Ulice należące do obwodu: Konopnickiej od przejazdu do końca, Olszowa, Dutkiewicza, Szwedzka Hempla, Dolna Narodowa, Napoleona, Emilii Plater, Mała Jasna, Gminna, Równa, Konarskiego, Smugi. Parkowa, Twarda, Poniatowskiego, Stachiewicza Jan..ska, Graniczna, Malinowe Górki.

OKRĘG Nr. IX posiada dwa mandaty.

Obwód Nr. 1 — Lokal głosowania ul. Piłsudskiego Nr. 3, Szkoła Nr. 5.

Ulice należące do obwodu: Starocmentarna, Batorego, 1 Maja od Nr. 25 do końca i od Nr. 26 do końca Król. Jadwigi od Nr. 6 do 38 i od Nr. 9 do 45, Kołłątaja, Traugutta, Wesoła.

OKRĘG Nr. X posiada trzy mandaty.

Obwód Nr. 1 — Lokal głosowania ul. Kr. Jadwigi 49, Świetlica

Ulice należące do obwodu: Orzeszkowej, 1 Maja od Nr. 1 do 23 i od Nr. 2 do 24 Narutowicza.

Obwód Nr. 2 — Lokal głosowania ul. Narutowicza Nr. 52, Szkoła.

Ulice należące do obwodu: Król. Jadwigi od Nr. 40 do końca i od Nr. 47 do końca, Reymonta od Nr. 1 do 27 i od Nr. 2 do 30.

OKRĘG Nr. XI posiada dwa mandaty.

Obwód Nr. 1 — Lokal głosowania ul. Narutowicza Nr. 35, Szkoła powszechna.

Ulice należące do obwodu: Peowiaków, Krasińskiego, Słowackiego Mickiewicza, Bandurskiego, Norwida, Rydza - Śmigłego, ks. Skorupki, Spółdzielcza Mielczarskiego, Stefczyka, Lisa Kuli, 11 Listopada Legionowa, Staszica, Waryńskiego, Pierackiego, Pionierska, Reymonta od Nr. 29 do końca i od Nr. 32 do końca.

Prezydent miasta

(—) T. Trzęsimiech

„Służba, służba i jeszcze raz służba"

Przemówienie W. Witosa na Zjeździe Stronnictwa Ludowego w Warszawie

W Warszawie odbył się wojewódzki zjazd delegatów Str. Ludowego z terenu woj. warszawskiego. W zjeździe wziął udział prezes Str. Ludowego, Wincenty Witos.

Na zjeździę odczytana została odezwa W. Witosa, jako prezesa stronnictwa.

Uczestnicy zebrania, po odczytaniu zdania, że Polska gotowa jest do walki oraz, że nie odda ani grudki ziemi, odśpiewali hymn narodowy.

Na wielokrotnie powtarzane żądania z sali, zabrał głos W. Witos, rozpoczynając swoje przemówienie od zacytowania dwóch przysłów chłopskich:

O grzybach w barszczu i o krowie, która dużo rycząc, mało mleka daje.

Nawiązując do zakończenia przemówienia p. Ładosia, który wyraził życzenie, by w najbliższym czasie lud polski powitać mógł odpowiednio W. Witosa. W. Witos oświadczył z naciskiem: „Oświadczam publicznie, za żadnym stanowiskiem nie goniłem i nie gonię. zaszczytów nie pragnę i nie są mi one potrzebne, zostało mi tylko jedno: Służba, służba i „jeszcze raz służba".

Między innymi W. Witos powiedział:

W tych czasach, gdy prawo straciło swą moc na rzecz siły, jedyną ostoją naszą jest państwo silne, państwo. opierające się o wszystkich obywateli. Oświadczam to twardo i wyraźnie, by nas, gdzie trzeba, słyszano — staniemy, jak jeden mąż.

Każdy wróg znajdzie nas zawsze gotowych, nie będziemy żądać za to żadnej nagrody, żadnego za to nie będziemy wystawiać rachunku. Jesteśmy bowiem nie najmitami. ale obywatelami naszego państwa.

Kto wie, czy chwile, jakie obecnie przeżywamy, nie są ostatnie w pokoju.

Zacytuję tu wam pewien przykład z życia chłopskiego, być może nieco twardy, ale trafny. Gdy awanturnik chce iść do karczmy, ale wie, że może tam dostać w mordę to będzie napewno wolał zostać w domu.

Są chwile. gdy dobra moralne trzeba przenieść nad materialne. Nie zostawicie po sobie kamienic, ani folwarków, ani pieniędzy, ale niech synowie wasi odziedziczą po ojcach swych imię dobre, to bowiem dłużej trwa, niż dobra ziemskie (oklaski).

Komitet arabski

ODRZUCIŁ PROPOZYCJE ANGIELSKIE

Naczelny komitet arabski po posiedzeniu, na którem omawiano »Białą księgę«, wydał komunikat w którym stwierdza, iż stanowisko komitetu pozostaje nadal identyczne ze stanowiskiem delegatów arabskich na konferencję londyńską.

Zdaniem naczelnej rady arabskiej — »Biała księga« oparta jest na propozycjach, odrzuconych jednomyślnie przez delegację arabską i przedstawicieli krajów arabskich.

Komitet ma wkrótce ogłosić szczegółowy komunikat, zawierający motywy odrzucenia propozycyj rządu brytyjskiego

Na szpaltach pism

Nowa era w Hiszpanii

Zapowiadane od dawna i stale odwlekane t. zw. „święto zwycięstwa" narodowej Hiszpanii w dniu 19 bm. wreszcie obchodzone było uroczyście w Madrycie. Przed generałem Franco przedefilowało przeszło sto tysięcy żołnierzy włoskich, niemieckich i hiszpańskich. W związku z tym „Polska Zachodnia" pisze:

„Trzyletni okres wojny domowej. okres najsmutniejszy chyba w dziejach Hiszpanii, zakończył się. Przez trzy lata Półwysep Iberyjski ociekał krwią swych najlepszych synów, przez trzy lata dumną ziemię hiszpańską deptały ciężkie buty żołnierskie Niemców, Włochów, Rosjan, Marokańczyków... Hiszpania długo będzie musiała leczyć bolesne rany zadane wojną, długo pracować intensywnie nad odbudową gospodarczą.

Gen. Franco pragnie pono pokoju i nie zamierza wiązać się z państwami osi, obawiając się wciągnięcia przez nie do nowego konfliktu. Nikt w Hiszpanii nie chce dziś wojny. O pokojowych intencjach wodza narodowej Hiszpanii świadczy stopniowa demobilizacja armii i powolne pozbywanie się ochotników włoskich. Po defiladzie zwycięstwa reszta wojsk włoskich powrócić ma do kraju; była również oficjalna zapowiedź władz niemieckich odwołania „legionu niemieckiego" z Hiszpanii.

Zabiegi Niemiec w kierunku pozyskania gen. Franco dla polityki osi i zawarcia sojuszu wojskowego nie powiodły się. Niewątpliwie gen. Franco radby odwdzięczyć się sojusznikom za pomoc w uzyskaniu zwycięstwa, lecz kraj wyczerpany trzyletnią wojną nie byłby zdolny do akcji wojennej. Hiszpanii potrzebna jest odbudowa gospodarcza, której nie może dokonać bez pomocy z zewnątrz. Pomocy tej państwa osi nie mogą jej udzielić, gdyż same są wyczerpane gospodarczo. To jest głównym powodem zwrócenia się gen. Franco w stronę państw demokratycznych.

Stosunki francusko-hiszpańskie w wyniku tego zwrotu uległy poprawie. Sędziwy marszałek Petain powrócił do Burgos, a nawet kontrolował postępy demobilizacji armii hiszpańskiej w poszczególnych garnizonach. Wojska marokańskie wycofane zostały z nad granicy francuskiej, wobec czego i Francja cofnęła swe wojska z nad granicy. Francja okazuje w rokowaniach z gen. Franco maksimum dobrej woli. Uzyskał on zwrot okrętów republikańskich, które schroniły się w portach francuskich, zwrot kosztowności, materiałów wojennych itd.

Całkowitą normalizację stosunków utrudnia sprawa emigrantów politycznych. Działalność ich we Francji drażni gen. Franco a dla Francuzów są oni bardzo uciążliwi Wobec tego jednak, że rząd narodowy nie ogłosił amnestii — Francja nie może wydać emigrantów, którzy znaleźli w niej schronienie. nie może tym bardziej, że byłoby to równoznaczne ze skazaniem wielu z nich na śmierć. Oto „święto zwycięstwa" gen. Franco „uczcił" masowym rozstrzelaniem swych przeciwników politycznych. Fakt ten nie przyczyni mu zwolenników na Zachodzie; zwycięzcom nie przystoi zemsta.

Przypuszczać należy, że zmuszony koniecznością gen. Franco udzieli odpowiednich gwarancji pokojowych Francji i Anglii w zamian za pomoc w odbudowie kraju i do nieszczęsnej Hiszpanii zawita nareszcie pokój".

Musimy wykorzystać wyjątkową okazję

Spokój, a zarazem pełna godności gotowość przyjęcia każdej narzuconej nam walki — denerwuje najbardziej naszych wrogów, a zachwyca życzliwych nam cudzoziemców.

Wiedzą dziś dobrze Niemcy, że nie sposób zrobić wyłomu w murze naszych charakterów. Stąd zapewne te rozpaczliwe usiłowania prasy niemieckiej wyławiania cieni w gospodarce Polski. A nuż uda się upiec naraz obydwie pieczenie: przekonać własnych obywateli, że gdzieindziej „jest gorzej”, no i w Polsce zaszczepić „bakcyla słabości”. Ale próżna to fatyga. Szczycić się dziś możemy z naszej „polnische Wirtschaft”. Akcja uprzemysłowienia Polski dokonała już czegoś więcej niż budowy COP-u: dokonała zmiany polskiej psychiki gospodarczej. Dowiedliśmy już wielokrotnie, że możemy czynnie sami tworzyć własny, narodowy dobrobyt. Zrównoważony budżet, polityka finansowa dostosowana do rzeczywistych potrzeb gospodarczych, a nade wszystko „wola chcenia” poczęła cudów.

Przed eksportem polskim otworzyły się nowe rynki Bojkot polityczny towarów niemieckich i włoskich zwiększa możliwości zbytu polskich towarów na rynkach zamorskich.

Po okupacji Czech zagraniczni importerzy coraz częściej pytają o polskie wyroby. Oderwanie Kłajpedy od Litwy stwarza dla portów i przemysłu polskiego nowe możliwości. Polska staje się kontrahentem, poszukiwanym na rynku zamorskim. Ale wewnątrz kraju otwierają się coraz większe i nowe możliwości dla wysiłku gospodarczego. Przemysł zbrojeniowy wzmacnia nie tylko potencjał obronny kraju, ale stwarza nowe wartości produkcyjne, a i sam jest coraz większym odbiorcą. Polskie obrabiarki wyrabiają już polskie maszyny. Dookoła wielkich zakładów powstają i współdziałają z nimi małe warsztaty, dostarczając części i półfabrykatów.

Rośnie zapotrzebowanie na różne odpadki, a zwłaszcza złom żelazny — otwierając nowy zbyt dla zbieraczy. Ale ważniejszą jeszcze rzeczą jest to, że w przełomowych okresach, organizmy niewykorzystane gospodarczo, otrzymują ekstra - szanse szybszej jazdy w górę. Polska jeszcze w wielu dziedzinach prowadzi gospodarkę ekstensywną. Działa tu z błogosławieństwem prawo rosnącego przychodu w miarę intensyfikacji wytwarzania. Każdy nowy nakład pracy i kapitału przynosi efekt więcej niż proporcjonalny. W dodatku efekt ten zwiększa fakt, że potrzebujemy się zastanawiać, czy robić, ale ile i jak robić. Brak nam samochodów, dróg i melioracji, brak łaźni i elektryczności we wsiach i wiele jeszcze innych przedmiotów codziennej potrzeby. Musimy wybierać najważniejsze dla obecnej chwili działanie, spełnianie swego obowiązku z jeszcze większym wysiłkiem. Praca i surowce w większości stoją do dyspozycji. Potrzeba nam tylko woli działania szybszego. W pracach naszych musimy korzystać tylko z najnowszych wynalazków. Premią naszą będzie możność omijania form wadliwych wypróbowanych i zarzuconych w innych krajach. Np. nasza flota posiada dzięki swej młodości większą wartość niż flota przeciętna tego samego tonażu, wielkich potęg morskich świata. Stoimy wciąż jeszcze wobec wielkich wydarzeń. I dlatego nie możemy pozwolić, aby jakiekolwiek wartości gospodarcze pozostały bez twórczego wykorzystania. Dziś więc otwierają się szczególnie wielkie możliwości na polu polskiej gospodarki. Niech wszyscy ciułacze wydobędą ukryty grosz i wprzęgną go w naszą gospod. Okazja przyszła wyjątkowo rentowna. Kto może a tego nie czyni — wyrzeka się sam zysku, szkodzi społeczeństwu a w rezultacie naraża na niebezpieczeństwo kradzieży, czy in. wypadku swój wajątek „w pończosze”. Bo nie ma pewniejszej na świecie lokaty jak uczciwie wprzęgnięcie kapitału w działalność gospodarczą państwa, stojącym mocno na straży honoru i swych żywotnych interesów.

W telegraficznym skrócie

4 LITWINÓW ROSTRZELANO W KŁAJPEDZIE

Niemiecki sąd polowy skazał czterech mieszkańców kraju kłajpedzkiego 4 Litwinów, na karę śmierci za szpiegostwo.

AMBASADOROWIE WŁOCH I FRANCJI U PAPIEŻA

Koła dyplomatyczne zachowują w tajemnicy opinię o audiencji, której Ojciec Św. udzielił onegdaj ambasadorowi francuskiemu, Francois Poncet bezpośrednio po audiencji ambasadora włoskiego przy Watykanie.

KRÓL GRECJI ODWIEDZIŁ TURCJĘ

Król Grecji Jerzy II, który odbywał podróż po wschodniej Macedonii i Tracji, w jednej z pogranicznych miejscowości wkroczył na terytorium tureckie, witany przez gubernatora oraz honorową kompanię wojska tureckiego.

»RÓŻA ŚMIERCI« I JEJ PIĘCIU MĘŻÓW

Władze policyjne aresztowały Różę Carinę, znaną pod przezwiskiem »Róża Śmierci«. Stała ona na czele bandy trucicieli w Filadelfii. Była zamężna 5 razy Trzykrotnie owdowiała. Dwóch mężów »Róży śmierci« pozostało przy życiu tylko dlatego, iż nie zgodzili się podpisać polisy asekuracyjnej.

Wystawa Nowojorska chce pobić wszystkie rekordy

(KORESPONDENCJA WŁASNA EXPRESU ZAGŁĘBIA”)

Nowy Jork, w maju.

Amerykanie, naród młody i energiczny lubią bić wszelkie rekordy, przechwalać się długością swoich mostów, wysokością drapaczy chmur, olbrzymimi kosztami rozmaitych przedsięwzięć. Wszystko to wyraziło się również w sposobie urządzenia i reklamowania wystawy światowej w Nowym Jorku, która ma być największą wystawę świata, bijącą wszelkie rekordy pod każdym względem. Amerykanie już teraz zapowiadają, że wobec ich wystawy wystawa angielska w Wembley przypomina prowincjonalny jarmark. Jest w tym wiele przesady. ale i nieco prawdy.

Ojcem wystawy, a jeszcze bardziej twórcą gigantycznej reklamy tego dzieła jest arcymistrz reklamy, propagandy, występów publicznych itd. p. Grover Whalen. On to puszcza w świat olbrzymie cyfry, oddziaływa na wyobraźnię wielkich i maluczkich, marzy o pobiciu wszelkich rekordów.



Na zdjęciu — Prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt wygłasza przemówienie inauguracyjne w chwili otwarcia wystawy Światowej w Nowym Jorku.

A więc jednym z najbardziej pamiętnych rekordowych dni ma być dzień 10 czerwca, w którym angielska para królewska przybędzie z Waszyngtonu do Nowego Jorku, aby zwiedzić wystawę. Pan Whalen już teraz zapowiada w wywiadach prasowych, że w dniu tym 2 miliony osób będzie się znajdowało na terenach wystawy, będzie stanowiło żywe tło królewskiej wizyty. Cyfra 2 milionów osób, skupionych w jednym miejscu, jest zaiste rekordową. Kongres Eucharystyczny w Dublinie zgromadził milion osób, a liczba ta uchodziła wtedy za niebywałą.

Amerykanie lubią liczby zwłaszcza wysokie. Nic dziwnego, że i wystawę traktuje się w bardzo wielu wypadkach z punktu widzenia liczb i statystyk. Przypominają obecnie, że w lutym tego roku większość Kongresu, złożona z prawicowych demokratów i republikanów w tym wypadku, zmniejszyła sumę, której prezydent Roosevelt żądał tytułem wsparcia dla bezrobotnych o 750 milionów złotych. Ale jest rzeczą znamienną, że koszty urządzenia światowej wystawy w Nowym Jorku wynoszą również 750 milionów. Zdobycie tej sumy nie było rzeczą trudną. Pokryto ją częściowo przez wydanie bonów, ale z drugiej strony miasto Nowy Jork dało 100 milionów zł., stan Nowy Jork przeznaczył na ten cel 30 milionów. Inne stany i rządy zagraniczne włożyły w to przedsięwzięcie 320 milionów zł., a rząd Stanów Zjednoczonych złożył swój udział w sumie skromnej w porównaniu z tamtymi 15 milionów zł.

Ale teraz przychodzi kolej na cyfrę najwyższą, najbardziej efektowną i najbardziej ponętną. P. Whalen zapowiada, że dzięki wystawie zwiedzający zostawią w Nowym Jorku i w Ameryce okrągłe 5 miliardów zł. A więc znów rekordowa cyfra. Co więcej, po wystawie pozostanie olbrzymi park na miejscu dotychczasowych nieużytków i moczarów, którego wartość obliczają na 500 milionów zł. Pozostaną również budynki wielkiej wartości P. Whalen jest, jak widzimy, mistrzem w wyczarowywaniu cyfr, od których zwykły śmiertelnik może dostać zawrotu głowy.

Trwała wartość wystawy światowej w Nowym Jorku dla miasta, wyrażająca się w tym, co ona po sobie pozostawi, stanowi również tytuł dumy dla Amerykanów, stwierdzają oni z zadowoleniem że są znacznie praktyczniejsi od Francuzów, gdyż wystawa światowa w Paryżu zakorkowała na długi czas centrum Paryża, nie pozostawiając natomiast miastu nic pod względem urbanistycznym.

60 milionów osób zwiedzi wystawę — zapowiada p. Whalen. Są wprawdzie krytycy, którzy zarzucają twórcy i naczelnemu propagandyście wystawy zbyt brutalny i krzykliwy ton jego reklamy, zarzucają mu pewne nieścisłości i niedokładności natury historycznej, estetycznej itd., ale mimo wszystko należy mu przyznać ogromną energię i wielką pomysłowość, która wyraziła się w zorganizowaniu tej naprawdę olbrzymiej i rekordowej wystawy.

Z—i.

W szkołach amerykańskich

WPROWADZONA BĘDZIE NAUKA JĘZYKA POLSKIEGO

Poseł do Izby prawodawczej stanu Massachussets Conway wniósł do Izby stanowej projekt ustawy, na mocy której w szkołach ludowych tego stanu wolno byłoby wprowadzić naukę języka polskiego na piśmienne żądania rodziców przynajmniej 15 uczniów jednej klasy.

Dziś głosujemy do rad miejskich
w Zagłębiu Dąbrowskim

Dziś odbędą się w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie, Czeladzi i Zawierciu wybory do rad miejskich. Lokale wyborcze czynne są od godz. 9 rano do 9 wieczór bez przerwy. Całe Zagłębie zarzucone zostało ulotkami wydanymi przez różne ugrupowania wzywającymi do wzięcia udziału w wyborach. W ulotkach podkreśla się by głosować na ludzi godnych zaufania, którym dobro miasta leży na sercu. Istotnie wyborca winien głosować na dobrych i rządnych gospodarzy.

W SOSNOWCU

biorą udział w wyborach następujące ugrupowania: Chrześcijańsko - Społeczne Zjednoczenie Narodowe, Katolicki Obóz Narodowy, P. P. S., Żydowskie Zjednoczenie Gospodarcze, Żydowski Blok Narodowo-Gospodarczy, Poalej Sjon, Bund i Żydowskie Klasowe Zw. Zawodowe. Uprawnionych do głosowania jest 65,5 tysiąca.

W BĘDZINIE

biorą udział w głosowaniu listy: Chrześcijańsko - Społeczne Zjedn. Narodowe, P.P.S., Poalej Sjon, Bund, Detaliczni Drobni Kupcy, Blok Sjonistyczno - Demokratyczny, Nowa Organizacja Sjonistyczna, Abudach Izrael, Stow. Kupców Żydowskich. Uprawnionych do głosowania jest 27 tysięcy.

W DĄBROWIE

występują listy: Chrześc. - Społ. Zjedn. Narodowe, Katolicki Obóz Narodowy, Zjednoczenie Zw. Rzemieślników, Zjedn. Blok Narodowo - Żydowski. Uprawnionych do głosowania jest 22 tys. osób.

W CZELADZI

do wyborów stanęły: Chrześcijańsko-Społ. Zjedn. Narodowe, Katolicki Obóz Narodowy, PPS. Żydzi nie zgłosili żadnej listy, gdyż uprawnionych do głosowania jest ich tylko 500. Ogółem Czeladź posiada 11.728 uprawnionych do głosowania.

W ZAWIERCIU

do wyborów stanęły listy: Chrześcijańsko-Społ. Zjedn. Nar., Katolickiego Obozu Narodowego, PPS. i Żydzi.

Należy pamiętać o tym, że do głosowania ważne są tylko kartki koloru białego. Kartki z nazwiskami kandydatów są zresztą masowo rozdawane przez komitety wyborcze poszczególnych ugrupowań, to też w razie wyboru kartki można włożyć do koperty całą kartkę lub skreślić niektóre nazwiska, a zostawić tylko te, na które chce się głosować. W razie włożenia do koperty kartki z nieskreślonymi nazwiskami głosy liczą się na kandydatów umieszczonych w kolejności.

Można także samemu napisać sobie na białej kartce nazwiska kandydatów i włożyć ją do koperty otrzymanej od komisji wyborczej.

Malarstwo, rzeźba, fotografika
na wystawie w Sosnowcu

Prace nad otwarciem wystawy Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego posuwają się w szybkim tempie naprzód. Już teraz z zadowoleniem można stwierdzić, że obok działów poświęconych życiu gospodarczemu, obok przemysłu ciężkiego, który będzie reprezentowany w całości, obok rzemiosła i handlu nie zapomniano również o części artystycznej. Dział ten podzielony na poszczególne grupy będzie niezwykle bogaty i efektowny.

Jedna ze ścian hali poświęcona została wyłącznie pracom malarskim znanego na terenie Zagłębia artysty malarza p. J. Wrzesińskiego. Prócz tego na wystawie reprezentowana będzie rzeźba w węglu i drzewie. Będą to prace p. p. Smyczyńskiego i Bronickiego, który wystawią w tym dziale rzeź by użytkowe i artystyczne. Wysoki poziom tych prac został dostatecznie oceniony na innych wystawach, choćby tylko przypomnieć o uzyskaniu przez p. Bronickiego złotego medalu na wystawie szpitalnictwa w Warszawie.

Także fotografika zagłębiowska znajdzie swe miejsce na wystawie w Sosnowcu w efektownie zaprojektowanym stoisku.

Tak więc, obok zdobyczy czysto gospodarczych, zwiedzający będą mieli możność zapoznać się z naszym dorobkiem na niwie artystycznej.

Pokaz mody
W „SAVOYU" w SOSNOWCU.

W dniu 17 bm. odbył się w „Savoyu" w Sosnowcu pokaz mody. Była to impreza udana pod każdym względem. Defilujące modelki pokazały wszystko to co jest obecnie najmodniejsze.

Najwspanialej wypadły futra, które niewątpliwie najbardziej podobają się płci pięknej, Stefan Łuczywo pokazał pierwszorzędne modele, dowodząc dobitnie, że na tutejszym terenie jest bezkonkurencyjny, mając przy tym wielki wybór futer od najtańszych do najwykwintniejszych.

Wyciąć i zachować.

KUPON konkursowy № 6

O zwrot książek
DLA UNIWERSYTETU POWSZECHNEGO W CZELADZI

Kierownictwo Uniwersytetu Powszechnego w Czeladzi wzywa uczestników i b. słuchaczy do zwrotu książek, wypożyczonych z biblioteki w ostatecznym terminie do dnia 23 maja br.

Książki można oddawać codziennie między godziną 20 a 21 w lokalu U. P. przy ul. Reymonta 24a. lub na ręce p. Władysławy Zawadowiczówny, ul. Grodziecka 6.

Zwraca się również kierownictwo Uniwersytetu z apelem do wszystkich osób w których posiadaniu znajdują się książki wypożyczone z biblioteki w latach ubiegłych, aby je w wyżej podanym terminie zwrócili.

Przed XI targami katowickimi

Ostatnie prace na terenach wystawowych Targów Katowickich w szybkim tempie posuwają się naprzód, ażeby stoiska poszczególnych wystawców mogły być przed uroczystością otwarcia wykonane i urządzone.

Uruchomienie Targów Katowickich nastąpi w myśl programu w oznaczonym terminie i od niedzieli tj. od dnia 21-go maja br. od godziny 9-tej rano Targi będą dostępne dla zwiedzającej publiczności.

Oficjalne otwarcie Targów Katowickich nastąpi dziś, dnia 21-go bm. o godzinie 12-ej w południe.

Wszelkich informacji na życzenie zainteresowanych osób udziela biuro Targów Katowickich, mieszczące się obecnie na terenach wystawowych w Katowicach, tel. 300-71.

Drzazgi
DO URN...

A więc dzisiaj całe Zagłębie głosuje. Ruch przedwyborczy był dość duży. Czy ruch wyborczy będzie równie duży — zobaczymy. W każdym razie zapowiada się zacięta walka. Każda z list ma nadzieję uzyskania znacznej ilości głosów. Szanse jednak właściwie mają tylko dwie listy i między nimi rozegrane zostanie spotkanie.

Frekwencja zależy oczywiście także od pogody, choć obywatel, któremu dobro miasta nie jest obojętne winien, mimo deszczu, iść do urny i złożyć swój głos. Deszczu może zresztą nie być. — Wspomnieć o nim jednak należy, gdyż wybory mają pod tym względem ustaloną tradycję. Tak jak święta żydowskie. Cokolwiek by się jednak powiedziało deszcz w takich chwilach jest potrzebny. Gdy się przegra — winien, oczywiście deszcz. Gdy wygra — mówi się: mimo ulewnego deszczu... itd.

Swoją drogą emocja będzie. Obliczanie głosów potrwa zapewne do świtu.

A mnie — psiakość — mnie właśnie musiał wypaść dyżur!.. wim.

Zgromadzenie informacyjne
PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH Z. P. Z. Z.

W czwartek, dnia 25 bm. o godz. 19 w sali Domu Społecznego (na parterze) w Sosnowcu (ul. Żytnia 10) odbędzie się zgromadzenie informacyjne pracowników umysłowych Zagłębia Dąbrowskiego, zatrudnionych w przemyśle i handlu. Na zebraniu zostaną wypowiedziane następujące referaty. 1) Pracownicy umysłowi wobec zadań Polski i bytu swojego — prezes Br. Górecki, 2) O rozwój organizacji pracowników umysłowych — p. M. Kopiec, wiceprezes Zarządu Głównego Polsk. Związku Zaw. Pr. Umysłowych. 3) Działalność Związku w dobie obecnej — p. Jan Juzoń, sekr. gen. Polskiego Związku Prac. Umysł.

Na zebranie powyższe Zarządy Główny i Okręgowy Polskiego Związku Zaw. Prac. Umysł. Z. P. Z. Z. zapraszają wszystkich pracowników umysłowych Zagłębia Dąbrowskiego zorganizowanych i niezorganizowanych. Karty wstępu wydane będą w sekretariacie okręgowym (ul. Żytnia 10) i w oddziałach Związku.

Nowe koło PCK.
W BOBROWNIKACH

Staraniem wójta gm. Bobrowniki Józefa Kamińskiego oraz Ośrodka Zdrowia na Krzyżówce odbyło się w Żychcicach w sali domu noclegowego kop. „Jowisz" organizacyjne zebranie przedstawicieli społeczeństwa gminy Bobrowniki na którym zostało założone gminne koło P.C. K. w Bobrownikach, z siedzibą na Krzyżówce w Ośrodku Zdrowia.

Na czele założonego koła stanął wybrany zarząd w następującym składzie: pp. dr. med. L. Sztutkowski, dr. med. K. Kowalewski, wójt gminy J. Kamiński, higienistka Czesława Sandochowa, naucz. I. Rączaszkowa.

W zebraniu organizacyjnym brało udział około 300 uczestników. Reprezentowane były wsie: Bobrowniki, Rogoźnik, Żychcice, Krzyżówka, i Wojkowice Komorne. Powołanie omawianej powyżej placówki P. C. K. świadczy o zrozumieniu wśród społeczeństwa gminy Bobrowniki, potrzeby krzewienia haseł humanitarnych i pracy dla dobra Państwa.

O ISTOCIE SZTUKI

w malarstwie Romana Kaweckiego

Artysta i człowiek — to dwa często abstrakujące od siebie problematy i pojęcia. To ..negacja przepięknej dewizy życiowej, jakż mówi Z. Badowski: mens sana 'n corpore sano...

Bo temat to jeszcze nie wszystko. To dopiero klucz do wrót wielkiej sztuki. To dar wartości nadprzyrodzonych o bezcennych możliwościach twórczych. Lecz aby wcielić te wartości w sztukę, trzeba posiadać kulturę moralną, bez której prawdziwa twórczość nie istnieje, a jej surogat. Talent bez kultury — jest półśrodkiem. A wiemy, że artysta z ducha i kultury nie będzie operował namiastkami półśrodków, a pełnią gamy twórczości.

Bo artysta to człowiek o wielkiej, przestrzennej kulturze moralnej. to indywidualizm nastawiony, całym jestestwem na Piękno i Prawdę.

Takie oto refleksje nasunęły mi się, znalazłszy się w atelier artysty-malarza Romana Kaweckiego w Katowicach w zetknięciu z nieprzeciętnym tworzywem tego artysty, noszącym niezaprzeczalne znamiona i cechy wysokiej kultury artystycznej, jak i estetykę formy i wiedzy technicznej, przy równoczesnej logice tematycznej i fakturowej.

Tworzywie, traktowanego z kultem i pietyzmem, jak przystoi na malarza i artystę z duszy i treści. Malarstwa, nacechowanego dostojeństwem wielkiej sztuki, jako bezspornej dewizy mistrzów wieków minionych, jak i kardynalnej zasady i etyki w pojmowaniu ideologii twórczej i problemów artystycznych w plastyce.

Patrząc na malarstwo i sztukę w interpretacji Romana Kaweckiego łatwo dostrzegamy ów znamienny szczegół, jaki ma nierozerwalny związek w wybitnym twórcą, że artysta jest daleko poza sferą t. zw. wpływów modernistycznych, nie mających nic wspólnego z dostojeństwem nieskażonej sztuki, jak i misyjnym posłannictwem artysty. I że nie służy bałwochwalczym kultom, ani klanom „izmowym" a jest najczystszym probierzem tej sztuki i Piękna, co przychodzą w głębokiej ekspiacji ducha i talentu w chwili, gdy koncepcja myśli i dzieła tworzywa — rodzi się jednocześnie w głowie i sercu.

Bo sztuka — to posłannictwo. To apostolstwo, nadane prawem niezniszczalnym natury i czynników nadprzyrodzonych — kultywowania odwiecznego Piękna zaklętego w przyrodzie, z przebrzmiałych ech i odgłosów. To kapłaństwo, które nie zna dysharmonji i krzywizn, a fantasmagorię promieni nych blasków i wizjonerię zawsze wiośnianych oaz radości i wzruszeń.

I tak pojmuje i tak reprezentuje malarstwo i nieskażoną sztukę Kawecki w swej twórczości. bacząc, by w niczym nie uchybić i nie zejść z uświęconego piedestału barwy i widzęku, czaru i artyzmu, i być zgodnym z sumieniem własnym i kodeksem artystycznym.

Jego malarstwo nie posiada nic z symbolicznej komedii, ani bombastycznej wizjonerii. Nie silił się na tanie efekciarstwo i bryzganie kroplakami cynobru — zablagowanymi kolorami, na wzór „dernier cri" zjudajakobinizowanej „cyganerii" Paryża. Maluje nie z nakazu czasu i prądów w sztuce, nie z afektacji dla jakiejś doktrynologii malarskiej — ale z głębokiego poczucia nadobowiązku dla tej sztuki, która nie zna szablonów, nienaturalności ani zdegustowanych formuł, a realizm czystej prawdy, widzianej oczami i uczuciami artysty.

Jego obrazy są przejrzyste. Powiedziałbym o filigramowej strukturze i ciepłej fakturze. Treść obrazu — jasna i wyrazista. Koloryt naturalny, a forma skondensowana i zwarta o pełni dostojności i powadze sztuki. Rysunek. ten kościec tworzywa — śmiały i rzutki bez kaligraficznych floresów i nonszalackich ruchów. Całość utrzymana w atmosferze światła i powietrza, jeżeli — to będzie pejzaż — jeśli portret — plastyczność psychologiczna i wyraz modelu, a zarazem wierność struktury indywidualnej traktowanego tematu.

Sztuka w obrazach Kaweckiego daleka jest od abstrakcjonizmu i meszynizmu współczesnego. Obca dzisiejszej martwocie i bezpodmiotowości. Nie klanowa ani wsteczna. Pełna kultury i pietyzmu — słoneczności i impulsów.

I w dobie obecnej strupieszałości i fałszywych poglądów na zagadnienia i problematy z najaktualniejszych dziedzin życia — sztuka Kaweckiego jest poza kręgiem współczesnych nam efemerycznych zjawisk i problematów utopijnych — i sztuką szczerego talentu i czystych prawideł.

MIECZYSŁAW FIOŁEK.



Dwie kobiety pogryzione

przez wściekłego kota w Czeladzi

W Czeladzi szerzy się ostatnio wścieklizna wśród zwierząt domowych.

W ciągu ostatnich tygodni zanotowano około 20 wypadków wścieklizny u psów. Kilka osób zostało pokąsanych, to też mu siały się one poddać opiece lekarza. Wszystkie wściekłe psy zastrzelono.

W tych dniach do lekarza zgłosiły się dwie kobiety p. Szostakowa, Szpitalna 40 oraz mieszkanka kolonii Piaski. które zostały pogryzione przez wściekłego kota. 8zo stakowej.

Charakterystycznym objawem jest, że w obu wypadkach kot zaatakował kobiety na ulicy, gdy wracały do domu. Ponieważ wścieklizna w Czeladzi nabiera charakteru epidemicznego, władze miejskie winny wy powiedzieć jej zdecydowaną walkę.

Wiadomości bieżące

Niedziela 21 MAJ

Dziś: Wiktora
Jutro: Heleny
Wschód słońca: 4,50
Zachód słońca: 18,40

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskiba, ul. Piłsudskiego 18.
G. Kupferblum, ul. Nowopogońska 25
L. Turskiego, ul. 3 go Maja 18

——oOo——

Teatr miejski w Sosnowcu

Pożegnalny występ Franciszka Brodniewicza.

Dziś o godz. 16.30 wystąpi w teatrze miejskim nieodwołalnie ostatni raz znakomity gwiazdor polskiego ekranu Franciszek Brodniewicz w 3 aktowej komedii D. Nicodemiego pt. „Gałganek" w otodzeniu artystów teatru miejskiego. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży Orbis w cenie od 25 gr. do 2.40.

Wieczorem o godz. 20-ej teatr miejski odegra na Saturnie w sali klubu komedię D. Nicodemiego pt. „Gałganek" z gościnnym występem Franciszka Brodniewicza. Bilety wcześniej do nabycia w lokalu Związku Rezerwistów.

— KWESTA ULICZNA. Dzisiaj na ulicach Sosnowca odbędzie się kwesta na budowę kościoła na Starym Sosnowcu pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli. W dniu dzisiejszym również w tej parafii odbędzie się odpust.

— KONFERENCJA WYWIADOWCZA. Dyrekcja I Państwowego Liceum i Gimnazjum im. Bolesława Prusa w Sosnowcu zawiadamia, że ostatnia w bieżącym roku szkolnym konferencja wywiadowcza z rodzicami odbędzie się dziś 21 b. m. o godz. 11-tej.

— SZKOŁA ABSOLWENTEK PRZY SZKOLE POWSZECHNEJ NR. 8. Im. Marii Konopnickiej w Będzinie skła da na FON. zł. 20.50.

Urząd Skarbowy w Zawierciu

w myśl § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) podaje do publicznej wia domości, że dnia 26 maja 1939 roku o godzinie 9 rano w lokalu Zarządu Gminy Poraj powiatu zawierciańskiego odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości należących do Zyssera Lucjana zamieszkałego w Poraju a mianowicie: 125 kompletów sedesów biało lakierowanych oszacowanych na zł. 625, 50 kompletów sedesów koloru żółtego oszacowanych na zł. 100.—

Zajęte ruchomości oglądać można w dniu licytacji od godz. 8 do 9-ej w Zarządzie gminy Poraj.

w/z Naczelnika Urzędu
(—) Mgr. A. SUCHAN.

Zgon b. wiceprezesa

SĄDU OKRĘGOWEGO W SOSNOWCU

W dniu wczorajszym zmarł w Warszawie b. wiceprezes Sądu Okręgowego w Sosnowcu, b. sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie, a ostatnio pisarz hipoteczny w Warszawie śp. Józef Sokołowski.

Śp. Józef Sokołowski przeniesiony został w 1938 r. do Warszawy z Sosnowca będąc ogólnie lubiany i ceniony jako wybitny pracownik, który dla rozwoju sądownictwa polskiego oddał duże usługi.

Przyspieszenie wypłat zasiłków

dla rodzin żołnierzy odbywających czynną służbę wojskową

Celem przyspieszenia wypłat zasiłków dla rodzin żołnierzy odbywających czynną służbę wojskową minister spraw wewnętrznych wydał ostatnio zarządzenie upraszczające stosowany dotychczas w tych wypadkach tryb postępowania.

W myśl tego zarządzenia władze gminne w gminach wiejskich i mniejszych miastach, gdzie wiadomo jest zawsze o odejściu żołnierza, będą obecnie z urzędu wdrażać niezwłocznie postępowanie zasiłkowe i w razie potwierdzenia uprawnień do zasiłku — wypłacać zasiłek za pierwszy okres nie później niż po upływie dwuch tygodni od chwili powołania żołnierza następnie wypłacany będzie zasiłek regularnie co dwa tygodnie.

W większych miastach władze miejskie mają obowiązek ogłaszać w prasie o konieczności niezwłocznego zgłaszania przez rodzinę o odejściu żołnierza do wojska. Po takim zgłoszeniu i jego sprawdzeniu w drodze możliwie najkrótszej (telefonicznej) zarz. miejski winien wypłacić zasiłek uprawnionym najpóźniej w ciągu 2 tygodni od chwili powołania żołnierza. Dalsze wypłaty zasiłku odbywać się mają regularnie, co dwa tygodnie.

Zarządzenie nakazuje ponadto bezzwłoczne załatwienie nieuregulowanej dotąd spraw zasiłkowych oraz wypłatę w całości wszelkich zaległości z tego tytułu.

Za sprawność akcji szybkiego i regularnego wypłacania zasiłków rodzinom powołanych żołnierzy odpowiedzialni są osobiście przełożeni gmin.

Zwycięstwo szermierzy

CZELADZKIEGO A. T. S.

Wczoraj wieczorem w Czeladzi odbył się mecz szermierczy między miejscowym ATS. a sekcją szermierczą Zw. Rezerwistów z Rudy Śląskiej.

Zwyciężyli szermierze ATS. w stosunku 9:7 pkt.

Sokół (Dąbrowa) zdobył

PUCHAR PREZ. TRZĘSIMIECHA.

W dniu wczorajszym odbyły się w Dąbrowie zawody lekkoatletyczne o puchar prezydenta miasta p. Trzęsimiecha

Puchar na własność zdobył Sokół (Dąbrowa) — 351 pkt. przed KPW. (Dąbrowa) — 193 pkt. i Sokołem (Czeladz) — 177 pkt.

Wyniki techniczne zawodów podamy w dniu jutrzejszym.

Polska-Niemcy 1:1

PO DRUGIM DNIU MECZU O PUCHAR DAVISA.

W sobotę rozegrany został na kortach Legii w Warszawie dalszy ciąg meczu tenisowego o puchar Davisa Polska — Niemcy. Po pierwszym dniu prowadziły Niemcy 1:0, a drugie spotkanie w grze pojedyńczej Tłoczyński — Henkel przy stanie 6:4 6:8 6:5 zostało przerwane z powodu ciemności. Dokończenie tego meczu przyniosło ostateczne zwycięstwo Polskowi w stosunku 6:4 6:8 6:4 3:6 5:3. W ten sposób Polska zdobyła pierwszy punkt w meczu, którego stan przedstawia się obecnie 1:1.

Spotkanie w grze podwójnej nie odbyło się, ponieważ Henkel, który miał walczyć wraz z Metexą przeciwko parze polskiej Bwaorowski — Hebda, był zmęczony rozegranym przed chwilą spotkaniem. Mecz w grze podwójnej odbędzie się w niedzielę, a ostatnie dwa single rozegrane zostaną w poniedziałek.

Woj. Dziadosz w Zawierc u

ZAWIERCIE, 20. 5. Wczoraj w towarzystwie dyr. wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy p. Piwowońskiego, bawił w Zawierciu wojewoda kielecki dr. Wł. Dziadosz, który w sprawach bezrobocia odbył konferencję ze starostą powiatowym mgr. E. Trznadlem i prezydentem

Podczas konferencji omówione zostały nie tylko sprawy, związane z zatrudnieniem bezrobotnych na miejscu, ale i na roboty pozamiejscowe.



Polski statek szkolny „Iskra", który odbywa obecnie swój doroczny rejs ćwiczebny z podchorążymi polskiej marynarki wojennej, przybił ostatnio do brzegów Anglii, celem złożenia wizyty w Londynie. Marynarze polscy są niezwykle serdecznie podejmowani przez swych kolegów angielskich.

Na zdjęciu załoga «Iskry» w czasie ćwiczeń na statku, świadczącym o jego sprawności.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, 21 maja.

7.15 Pieśń »Nie opuszczaj nas« 7.20 Koncert poranny 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Transmsja nabożeństwa z Lutlina, Po nabożeństwie ok. godz. 10.30 Płyty 11.15 Reportaż dźwiękowy 11.45 Z rozważań nad Kraszewskim 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego 13.05 Przegląd kulturalny 13.15 Muzyka obiadowa 14.40 Wszystkiego po trochu 15.00 Audycja dla wsi 16.30 Polska muzyka fortepianowa 17.00 Transm. z Leczna 17.45 Koncert rozrywkowy 18.45 Chwila Biura Studiów 18.55 »Opierzyny« tr. z Przemyśla 19.30 Iskry na szablach 19.50 Transm. fragm. meczu tenisowego o Puchar Davisa Polska — Niemcy 20.05 Marsze 20.15 Transm. fragmentów Centralnego Biegu Narodowego 20.30 Audycje informacyjne 21.20 Arie operowe 21.50 Teatr Wyobraźni 22.40 Muzyka taneczna 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

KATOWICE

Niedziela, 21 maja.

6.15 Surmy Śląskie. 6.25 Program na dziś 6.30 Gra orkiestra wojskowa 7.10 Pogadanki 8.45 Pogadanka 8.55 Muzyka ludowa 9.05 Pogadanka Po nabożeństwie ok. g. 10.30 Muzyka 13.05 Przegląd kulturalny 14.40 Co słychać na Śląsku 14.50 Popołudnie śląskiego rolnika 19.30 Co niedziela u Karlika 02.10 Wiadomości sportowe 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek, 22 maja.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Płyty 11.30 Audycja dla poborowych 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja dla poborowych
Audycja południowa 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników 13.30 Audycja dla liceów 14.00 Przerwa 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika naukowa 16.35 Koncert kameralny 17.10 Pogadanka 17.25 Audycja słowno - muzyczna 18.00 Transm. z uroczyści zakończenia roku szkolnego 18.20 Muzyka z płyt 18.30 Audycja strzelecka 19.00 Odczyt 19.15 Koncert rozrywkowy 20.00 Audycja dla wsi 20.15 Dalszy ciąg koncertu 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Echa mocy i chwały 21.15 Przerwa 21.20 IX Symfonia 22.30 Nowości literackie 22.45 Płyty 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

320)

— Armandzie, jeszcze czas, myśl o sobie nim opuścimy Paryż... Pomnij że życie moje tracisz i że sądzę iż zbyt wiele posiadasz honoru, a więc i swoje utracisz.

— Leonio — odpowiedział Luizzi — dlaczego żądasz ode mnie, ażebym rozważał nad tym co mam uczynić? Czy już obawiasz się przyszłości swojej?

—Dziś tak jak i wczoraj; dziś występna, jak wczoraj niewinna, skończyło się z honorem moim, z wszelkim poważaniem. Już nie powrócę do domu ojca mojego; gdyż jeżelibym powróciła wyznałabym mu błąd popełniony i wtenczas miał by prawo mnie ukarać! Jestem zrezygnowaną na wygnanie ze świata; ale ty Armandzie, ty nie przewidujesz jaką sobie zgotowałeś przyszłość? Ożenić się niepodobna. Bez rodziny, albo rodzina z piętnem hańby na czole, z piętnem cudzołóstwa na które zasłużyłam! Bez stosunków towarzyskich, albowiem starać się będą, ażebyś zasłużył na wszystkie możliwe zniewagi za błąd jaki popełniłam w oczach świata. Pomyśl o tym Armandzie; mogę wyjść sama.. Mogłabym uciec... Ale ty nie będziesz moim wspólnikiem i ja tylko będę skompromitowana.

— Leonio — odparł Armand — dozwoliłaś mi umrzeć dla ciebie; czy zasłużyłem żebym nie żył dla ciebie?

— Chcesz tego Armandzie? — rzekła Leonia, podając mu rękę — dobrze! Przyjmuję życie twoje tak jakbym przyjęła śmierć twoją, opłacę je poświęceniem życia własnego.

— A więc jedźmy! — zawołał Luizzi, który oddawna zapewnił sobie możność wyjścia z tego domu.

Oboje wyszli z hotelu w ubraniu jakie jedno i drugie miało na sobie; on ubranie wizytowe, ona zaś suknię muślinową, gdyż z powodu późnej pory, w której wyszli z buduaru o godzinie, w której uciekać postanowili, ani jedno ani drugie nie pomyślało o tych lichych koniecznościach życia materialnego, które rzucają tak małe boleści pośród tak wielkich rozpaczy. Wkrótce przybyli przed Frascati i Luizzi słysząc na podwórzu wesołe głosy kobiet i mężczyzn, którzy wychodzili z tego miejsca, z pośpiechem otworzył drzwiczki powozu i wsadził Leonię pierwej aniżeli ktokolwiek mógł ją zobaczyć. Potem, kiedy stangret gotował się do wyruszenia wsiadł z kolei do powozu, w chwili kiedy hałaśliwa gromadka przechodziła koło bramy hotelu. Mógł więc usłyszeć głos kobiecy, który wołał:

— Patrzcie, kto to wyjeżdża powozem?

— Ha! — odpowiedziała inna — to Palmyra, jestem tego pewna: wypłatała figla swojemu agentowi giełdowemu.

Hrabina gwałtownie rzuciła się w głąb powozu gdy tymczasem inny głos dodał ym tonem krzykliwym i śpiewającym, który tak osobliwie jest właściwym dziewczętom publicznym:

— Hej! Gustawie, kiedy znalazłeś Julię, powiedz jej żeby przyszła odwiedzić dawne swoje znajome.

Bezwątpienia że imiona Gustawa i Julii nie byłyby zadziwiły Armanda, aż do tego stopnia iżby go przerazić, gdyby mu się nie było zdawało, że w głosie który odpowiadał poznaje głos Gustawa Bridely, który odparł z daleka:

— Julia ma teraz co innego do roboty.

Ten dziwny zbieg okoliczności rzucił takie zdziwienie w duszę Armanda, że nie mógł się wstrzymać i przysunął głowę do drzwiczek powozu, ażeby się przekonać, że się nie omylił i czy to rzeczywiście był margrabia ale „strzeż się" wymówione przez Leonię zmusiło go wrócić do powozu, a opłakany stan biednej kobiety zajął go tak bardzo, że wkrótce przestał myśleć o okoliczności, która uderzyła go jakby nowa przestroga. Leonia, usunąwszy się w głąb powozu drżała zarazem wskutek zimna porannego i wskutek febry jaka ją przejęła. Nie była to już owa kobieta dumna i wspaniała, której piękność królewska i wyniosła postawa zdawały się okazywać tę męską odwagę, która jak przypuszczają powszechnie mieści się w ciele o bogatych kształtach. Była to kobietabiedna, słaba, lękliwa, zrozpaczona, łzami zalana, drżąca, złamana cierpieniem i rzucona w wir wypadków, w jakich niczego nie brakowało, nawet zupełnego niedostatku rzeczy najkonieczniejszych. Luzzi zbliżył się do niej, błagając żeby miała odwagę.

— Mam ją, mam — odpowiedziała.

Ale te wyrazy wyrywały się jej wśród szczękania zębami, a głos jej drżał równie jak i ciało.

— Oh! Leonio! — znów mówił Luizzi — czego się obawiasz? Twoje życie do mnie teraz należy, bronić go będę.

— O! — odpowiedziała Leonia tonem w którym było więcej rozpaczy, aniżeli odwagi — nie obawiam się śmierci.

d. c. n.

UKŁADY ZBIOROWE dla pracowników umysłowych

Zagłębia Dąbrowsko-Krakowskiego na drodze do szybkiej realizacji

Główny inspektor pracy dyr. M. Klott przeprowadził w tych dniach inspekcję na Górnym Śląsku i w Krakowie, odbywając szereg konferencyj z przedstawicielami organizacyj pracodawców i związków robotniczych Górnego Śląska oraz Zagłębi: Dąbrowskiego i Krakowskiego. Na konferencjach tych omówiono szereg kwestyj socjalnych związanych ze wzmożonym tempem produkcji w różnych gałęziach przemysłu.

Dyr. M. Klott odbył również rozmowy z inspektorami pracy, udzielając im szczegółowych instrukcyj.

W związku z pobytem dyr. Klotta na tych terenach posunięte zostały znacznie rokowania o umowę zbiorową dla pracowników umysłowych Zagłębi: Krakowskiego i Dąbrowskiego.



TRZĘSIENIE ZIEMI

Archipelag Salomona (Melanezja) został nawiedzony silnym trzęsieniem ziemi, które spowodowało zniszczenie kilku osiedli. Kilkanaście osób poniosło śmierć w zburzonych domach. Straty materialne są znaczne.

Wyścigi konne w Katowicach

Zapis koni na dzień dzisiejszy

Dziś w ósmym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie rozegranych zostanie 8 gonitw. Początek gonitw o godz. 15.30 bez względu na pogodę. Poniżej podajemy wynik zapisów na dzień dzisiejszy.

Dodatkowa wojskowa z przeszkodami Dystans ok. 3.200 mtr. Nagroda 300 zł. Granda (Jo Jo) — por. Kamiński, Falanga (Firma) — por. Skrochowski, Folga (Fala) por. Piątkowski, Faszym (Asti) — por. Śmiałek, Caryca (Pamona) — por. Zajączkowski, Galopada (Ama) — por. Borzecki.

Płaska Dystans ok. 2.100 mtr. Nagroda 400 zł. Borneo — dż. Kończal, Fifikus — dż. Wachowiak, Tęsknota — N. N., Dumka — j. Rutkowski II, Beduinka — N. N. Harrietta — N.N., Carmenczita — N. N.,

Płoty — Dystans ok.2.400 mtr. Nagroda 600 zł. Ibicus — chł. Kierstein, Bravo Palu — N. N., Ultimo — N. N., Josyeuse — dż. Wachowiak, Bystrzyca — j. Kondraciuk, Bouboule — N. N.,

Płaska Dystans: ok. 1.800 mtr. Nagroda 600 zł. Rzeka — N. N., Kiwi — N. N., Olaf — N. N., Dżungla — N. N., Styl — N. N., Anteusz — dż. Kończal, Mitropa — j. Zając, Baba Jana — dż. Kończal.

Płaska Dystans ok. 2.100 mtr. Nagroda 1.500 mtr. Galowa.Miss Iwno — j. Zając, Liwerwer — N. N., Ural — N. N., Pegasus II — N. N., Tyrcon — N. N., Orkan II — N. N., Ligawka — j. Rutkowski II, Rodan — j. Kondraciuk, Łasica — j. Rutkowski I.

Przeszkody Dystans ok. 4.000 mtr. Nagroda 1.500 zł. Fifikus — dż. Wachowiak, Przebój II dż. Wojkowiak, Margas Towski, Turja — j. Grzanka, Memoria — J. Turno j. Grzanka, Hanmlet — j. Kuźniak, dż. Wachowiak, Harrietta — N. N., Kapuś — chł. Budzyński.

Dodatkowa płaska Dystans ok. 1.600 mtr. Nagroda 400 zł. Palme — N. N., Alkazar III — N. N., Fryne II — dż. Kończal, Pagasus II — M. Seidlowej N. N. Frygia — j. Kondraciuk, Negro — N. N. Holka — N. N., Kokarda — N. N. Kamea — N. N.,

Płaska Dystans ok. 2. mtr. Nagroda 500 zł. Sirdaropol — N. N., Memoria — dż. Wachowiak, Olaf — N. N., Rzeka — N. N., Kanńciarz — N. N., Kiwi — N. N. Baba Jaga — dż. Kończal, Ruń II — N. N., Excelsior — N. N.,

Sensacyjne zwycięstwo Jugosławii

NAD ANGLIĄ 2:1 (1:0)

W Białogrodzie odbył się sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy Jugosławią i Anglią.

Olbrzymi sukces odniosła Jugosławia, bijąc Anglię 2:1 (1:0). Porażka Anglików była zasłużona. Byli oni przez cały czas mniej agresywni od gospodarzy.

FRANCJA — BELGIA

W międzypaństwowym meczu piłkarskim w Brukseli Francja pokonała zdecydowanie Belgię 3:1 (1:0)

RUMUNIA — ŁOTWA 4:0

W Bukareszcie w międzypaństwowym meczu piłkarskim Rumunia odniosła zwycięstwo nad Łotwą 4:0 (1:0)

WĘGRY — IRLADIA 2:2

W Budapeszcie odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy Irlandią i Węgrami.

Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 2:2. Do przerwy prowadziły Węgry 1:0.

REMIS CZECHÓW Z NIEMCAMI

Odbył się w Sztutgarcie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Niemiec i t. zw. Protektoratu Czech i Moraw.

Zawody przyniosły wynik remisowy 1:1. Jak wiadomo pierwszy mecz w Berlinie zakończył się również wynikiem nierozstrzygniętym 2:2

Kto wygrał na loterii

WARSZAWA, 20. 5. W dzisiejszym ciągnieniu loterii padły następujące główne wygrane:

Stała dzienna wygrana: 10.000 zł. na nr. 20064.

25.000 zł. na nr. 59565.

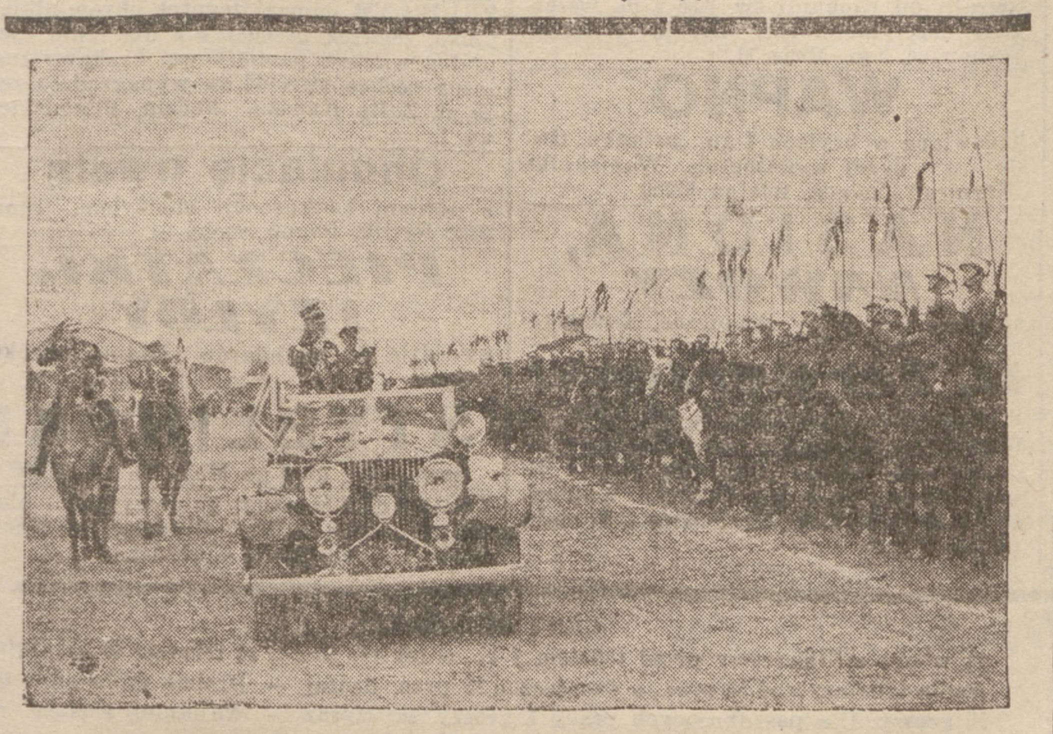
15.000 zł. na nr. 91676 131996.

10.000 zł. na nr. 72946.

5.000 zł. na nr. 17023 78444 81287 96325

2.500 zł. na nr. 15257 23587 25721 33838 124987 1326 4 148917 160896.

2.000 zł. na nr. 3527 8768 16908 18920 21231.



NACZELNY WÓDZ NA ŚWIĘCIE PUŁKU UŁANÓW SWEGO IMIENIA.

W dniu 18 maja pułk ułanów im. Marszałka Śmigłego - Rydza w Ciechanowie obchodził swe święto pułkowe, które zaszczycił swą obecnością Naczelny Wódz. Na zdjęciu Pan Marszałek Śmigły - Rydz przed frontem ułanów.

Rozkład jazdy

POCIĄGÓW WAŻNY OD DNIA 15 MAJA BR.

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA

Z Warszawy: 2.31 posp., 5.32, 7.31, 11.59 posp. 12.39 MTE przez Radom, 16.16, 21.19 MTE przez Kielce, 21.40 posp. 22.46 MTE.

Z Częstochowy: 2.31, 5.32, 7.34, 9.26 11.59 posp. 13.00, 16.16, 18.43, 20.57, 21.40, 22.46 MTE, 23.36.

Z Ząbkowic: 2.31, 5.32, 6.49, 734, 8.57, 9.28, 1159 posp. 12.18, 13.00, 14.16, 15.20, 16.16 17.08, 18.43, 20.18x, 20.57, 21.40 posp. 22.23, 22.46 MTE. 23.36.

Z Tunelu: 1.08, 8.06, 11.29, 12.39 MTE. 15.57, 19.41, 21.19 MTE.

Z Dęblina: 1.08, 11.29.

Z Strzemieszyc: 1.08, 6.04x, 7.12, 8.06, 11.29, 12.39 MTE. 13.39, 15.51, 18.21, 19.41, 21.19 MTE, 22.00 Kursuje od 28.V do 2.IX tylko w dni świąteczne.

Z Kazimierza: 7.27, 12,26, 16.58, 19.50 23.00

Z Szczakowy: 12.26, 19.50.

Z Dąbrowy. 8.40x, 10.25x.

Z Katowic: 0.23, 3.16, 3.52, 5.20, 5.50x, 6.13, 6.46 MTE, 6.55 MTE, 7.08, 739, 7.59 posp., 8.36, 9.16 10.13, 11.01, 12 35, 13.09, 13.55, 14.50, 15.04, MTE, 15.17x, 15.48, 16.00, 17.03, 17.34, 18.08, 18.50 posp. 19.18, 20.01, 20.47, 21.36x, 22.42, 23.43x.

Z Olkusza 1.08, 7.12, 8.06, 11.29, 12.39 MTE. 15.51, 19.41, 21.19 MTE.

Z Rabsztyna 22.00 kursuje od 28.V do do 3.IX tylko w dni świąteczne.

ODCHODZĄ Z SOSNOWCA

Do Warszawy: 0.30, 3.53, posp. 6.47 MTE przez Radom, 6.56 MTE, 8.00 posp. 11.03, 13.11, 15.05 MTE przez Radom, 18.51 posp.

Do Częstochowy: 0.30, 3.53 posp. 5.23, 6.56 MTE, 7.10, 800 posp. 11.03, 13.11, 14,53 17.05 18.51 posp. 20.52.

Do Ząbkowic 0.30, 3.53 posp. 5.23, 5.54x, 6.56 MTE, 7.10, 7.41, 8.00 posp. 10.15, 11.03 12.37, 13.11, 14.52, 15.50, 17.05, 18.10, 18.51 posp. 19.21, 20.52, 23.45x.

Do Tunelu: 3.19, 6.15, 6.47 MTE, 13.57, 15.05 MTE, 16.12, 22.44,

Do Dęblina: 3.19, 16.12

Do Strzemieszyc: 3.19, 6.15, 6.47 MTE. 9.20, 13.57, 15.05 MTE, 15.19x, 16.12, 17.38, 20.03, 21.38x, 22.44

Do Kazimierza: 8.42, 15.25, 17.20, 20.30, 23.49.

Do Szczakowy: 8.42 przez Kazimierz, 17.20.

Do Dąbrowy: 2.28x, 8.38x

Do Katowic: 1.10, 2.32 posp. 5.37, 6.06x 6.51. 7.16, 7.37, 8.08, 900, 9.30, 10.28x 11.51 12.00 posp. 12.20, 12.40 MTE. 13.02, 13.41, 14.18, 15.21x, 15.54, 16.18, 17.12, 18.14x, 18.47 19.43, 20.20x, 21.41 posp. 22.26, 22.47, MTE, 23.38.

Do Olkusza: 3.19, 6.15, 6.47 MTE, 13.57, 15.05 MTE, 16.12, 17.38, 22.44

Do Rabsztyna 8.42 kursuje od 28.V do 3.IX tylko w dni świąteczne

x — kursują tylko w dnie robocze
MTE — pociągi motorowe,
Posp. — pociągi pospieszne.

DROBNE OGŁOSZENIA

PIĘKNĄ CERĘ ZAPEWNIA

KAMEA

Gabinet Racjonalnej Kosmetyki Sosnowiec, 3-go Maja 7. Porady bezpłatne.

NAUKA I WYCHOWANIE

KONCESJONOWANE kursy pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w księgarni »Polonia« Sosnowiec, Hale «Rozwoju«. Tel. 6-15-36.

POSADY I PRACE

POTRZEBNY młody fryzjer od zaraz. Dańdówka, 11 listopada 32, fryzjer.

ZDOLNY po wojsku szuka pracy, chętnie sklep, handel. Bolesław Woś, Stryj, ul. Asnyka.

PRZYJMĘ panny zdolne i mniej zdolne do pracowni ubiorów damskich. Wiadomość w administracji.

PANIE handlowo uzdolnione przyjmie znana firma do stałej pracy. Wymagany ukończony wiek lat 24 do pracy przyucza m'y. Zgłoszenia osobiste w poniedziałek od godz. 10—14 Sosnowiec, ul. Miła 7 m. 6

PRZYJMIE dorywcze prace u adwokata biurową, buchalteryjną lub administrację domu — urzędnik na posadzie, dysponujący sporo wolnym czasem. Łaskawe oferty »Dorywcze zajęcie« do administracji.

LOKALE

LOKAL przemysłowy, mały do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25 (dozorca wskaże).

KOMFORTOWY pokój w śródmieściu Sosnowca dla 1 lub 2 panów. Zgłoszenia tel. 61533 w dni powszednie.

3 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia od zaraz. Sosnowiec, Gen. Bema 1-a II p. m. 3.

2 i 3 POKOJE słoneczne z wygodami do wynajęcia. Piłsudskiego 21-a, dozorca wskaże.

POKÓJ przy inteligentnej rodzinie, duży słoneczny, ładnie umeblowany, oddzielne wejście do wynajęcia. Rybna 16 m. 7.

KUPNO I SPRZEDAŻ

LINOLEUM

ceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łożka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:

Lucjan Stybliński

SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61.700. Ceny niskie.

SPRZEDAM żelazne łóżeczko dziecinne mało używane Strzelecka 3. Filo.

SPRZEDAM wystawę sklepową wraz żeluzie składową 2.40x2,40 Rzymska 2a.

SPRZEDAM samochód Polski Fiat i motocykl setkę N. S. U. lub zamienię na silniejszy. Sosnowiec, Moniuszki 22.

SPRZEDAM motor 220x380 v. 3000 obrotów w dobrym stanie. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM 45 prętów placu z budynkiem przemysłowym. Wiadomość w administracji Expresu.

STARE gazety tanio na wagę sprzedaje Księgarnia T. Bartnik.

DOMY od tysiąca, parcele od siedmiu złotych. Sosnowiec, Kilińskiego 1.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim Sp. Akc.

zawiadamia swych odbiorców prądu w miejscowościach: Modrzejów, Niwka, Bór, Bobrek. Dańdówka, Klimontów,

że w razie przepalania się bezpieczników w instalacji elektrycznej

reklamacje należy kierować bezpośrednio do montera Elektrowni w Modrzejowie. ul. Rynek Nr. 7 (I piętro) telefon 62.954.

Odbiorcy w DAŃDÓWCE i KLIMONTOWIE mogą również kierować pow. reklamacje od godziny 8 — 21 do WPani Rewilakówny w Klimontowie, ul. Główna Nr. 46 (parter) dom, gdzie mieści się agencja pocztowa, telefon 62.531.

NAJTAŃSZE resztki na bluzki, sukienki i t. p. sprzedaje Wiener, Sosnowiec, Targowa 2.

SPRZEDAM zaraz schody żelazne i pompę podwórzową. Wiadomość administracja

SPRZEDAM rower męski oraz trzechlampowy aparat radiowy. Grodziec. Pierackiego 17.

PLAC budowlany narożny 603 m. względnie pół przy ul. Pierackiego do sprzedania. Zgłoszenia telefon 62653.

KSIĄŻKI szkolne i powieściowe używane (całe komplety) ale tylko od dorosłych nabywa księgarnia «Polonia« Sosnowiec Hale »Rozwoju«. Tel. 6-15-36.

SPRZEDAM tanio motocykl, setkę Wiktoria w dobrym stanie. Dąbrowa Orzeszkowej 12.

Z OKAZJI 40-letniego «jubileuszu» 6 fotografii od Komunii św. 3.50 i do wszelkich legitymacji 1.50. Bracia Altman, Sosnowiec, 3-go Maja 11,

WAPNO

budowlane w bryłach I-go gatunku, tłuste o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Czeladź. telefon 62750

NASIONA, NAWOZY

sztuczne, preparaty chemiczne. Kwiaciarnia

B. Serweciński

Sosnowiec, 1-go Maja 6, tel. 62853.

WAPNO w bryłach z pieca Hoffmanowskiego oraz wapno lasowane znane ze swej dobroci polecają Zakłady Wapienne Józef Palusiński. Sosnowiec - Środula telefon 62267.

KAFLE białe i kolorowe, płytki ścienne glazurowane, posadzki terakotowe, cementowe, cegły, glinka szamotowa, zaprawa szlachetna do fasad oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje najtaniej „Piec kafel' Sosnowiec, Sienkiewicza 2 w podwórzu.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM zagubiony weksel Zosia Pozmentri na zl. 100, płatny 16.8. Będzin Modrzejowska 37 H. L.

RÓŻNE

WYDZIERŻAWIĘ domek z ogrodem. — Środula Dolna Nr. 24, Kielanowicz.

ZGUBIŁAM damski zegarek chrom-nikiel Doxa, zegarek przedstawia dla mnie specjalną wartość pamiątkową. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem 20 zł. Zofia Kańska, Będzin, Piłsudskiego 1.

Ondulację trwałą

z powodu konkurencji obniżyłem, cena 3.50. Pytlik, Pogoń Sucha 24.

PIECZĄTKI, SZYLDY

gwoździe do sztandarów solidnie, szybko i tanio

STYBLINSKI

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 30, tel. 61.700

ZAMKNĘŁAM sklep galanteryjno - bławatny, powód deficyt. Grodziec, ul. Narutowicza 7, Eleonora Ciążyńska.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. —

Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Rękopisów nadesłanych, a nie zamówionych redakcja nie honoruje.

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec Teatralna 1-a

Redaktor: Tadeusz Lipski

Z cyklu: Afryka płonie!

Hiszpańska wyspa-Fernando Po

którą rządzą Niemcy

Niedługo przed wojną, na przełomie lat 1911—12 spotkali się w domu pewnego niemieckiego przemysłowca trzej panowie, z których dwaj już wtedy niemałą grali rolę w niemieckim życiu publicznym. Byli to: Hugo Stinnes — wielki przemysłowiec i radca Class, przewodniczący wszechniemieckiego Związku. Gospodarzem był pan Karol Itzenplits kierownik reńsko - westfalskich mężów zaufania w związku p. Classa. Przy kawie i cygarze okazał się p. Stinnes bardzo rozmowny. Rozwodził się szeroko nad rozrostem swego przedsiębiorstwa: ostatnio n. p. udało mu się bez niepotrzebnego rozgłosu zdobyć szwedzkie i hiszpańskie surowce. Nie ukrywał też Stinnes swego zadowolenia ze współpracy z p. Tirpitzem ówczesnym ministrem marynarki Rzeszy Tirpitz polecił mu założenie tajnych składów węgla, na których Stinnes nie mało zarobił. Jedną ze stacji węglowych była zachodnio - afrykańska wyspa Fernando Po, należąca wówczas do królestwa hiszpańskiego.

* * *

Portugalski żeglarz nazwał w r. 1469 tę wyspę Fornuza —„o pięknych kształtach". W 300 lat potym odstąpiła ją Portugalia (w międzyczasie wyspa zmienia nazwę na Fernando Po, od swego odkrywcy) Hiszpanii Przejściowo od 1845 należała wyspa do Anglii, która założyła tam port Clarencetown.

W latach 70 tych należąca już znów do Hiszpanii wyspa, wywołała zainteresowanie hamburskich kupców. W r. 1874 zainicjował Woermanns (które go wnuka Hitler mianował podsekretarzem stanu w Min. Spr. Zagr.) Założenie w Fernando Po cesarskiego konsulatu generalnego dla Afryki Zachodniej. Wilhelm I projekt odrzucił zaznaczając, że nie życzy sobie żadnych komplikacyj. Jednak w 10 lat potym wysyła Bismarck do Afryki Zachodniej 2 oficjalnych przedstawicieli: radcę sądu grodzkiego w Metzu i późniejszego Cesarskiego przedstawiciela na Haiti doktora Henryka Ernesta Goeringa; ówczesnego konsula generalnego w Tunisie doktora Nachtigala. W instrukcjach dla obu panów zaznaczono ważność „bliższego zbadania" wyspy Fernando Po i zbadania na miejscu możliwości utworzenia generalnego konsulatu niemieckiego.

W r. 1887 doszło pomiędzy rządami niemieckim i hiszpańskim do umowy o ewentualnym urządzeniu na Fernando Po stacji dla floty. Był to okres zbliżenia się Hiszpanii do trójprzymierza i bismarckowskiej polityki „hiszpańskiej muchy na plecach Francji". Agitacja za utworzeniem na Fernando Po stacji okrętowej nie ustawała. Wszechniemcy domagali się wręcz aneksji wyspy.

Aż nagle wszystko ucichło wokół wyspy Fernando Po operacja dokonała się cicho i niespostrzeżenie. Hiszpańska Gwineja i jej centrum Fernando Po wraz z wyspami Annebou, Corsico i Elobey dostały się pod wpływ niemieckiego gubernatora bliskiego Kamerunu. Hamburscy kupcy zainstalowali się na wyspie i zakładają nowe faktorie i plantacje. Okręty ich regularnie odwiedzały wyspę a okręty koncernu Stinnesa składały węgiel w porcie Santa Isabel (tak nazywali Hiszpanię angielski Clarencetown). Robiono złote interesy i nic dziwnego, że p. Stinnes tak chwalił Tirpitza owego popołudnia na przełomie 1911—12 r.

* * *

W marcu 1916 r. rozbite przez francusko-angielskie wojska, chronią się niemieckie oddziały kolonialne na terytorium neutralne wokół Kamerunu obok portu Bato. Odwrót wojsk niemieckich ułatwiony był dzięki znajomości terenu, zbadanemu na kilka lat Escherisch. Nawiasem mówiąc był przedtym przez niemieckiego badacza to ten sam Escherisch, który k kilka lat potym jako szef Orgeschu (Organisation Escherisch) wypróbowywał swoje afrykańskie doświadczenie na Polakach z Górnego Śląska.

Wkrótce potym musieli Niemcy opuścić zajmowane terytorium, a cesarski gubernator Ebermaier przeniósł się do Fernando Po. Razem z nim około 2000 wojskowych i urzędników 6000 kolorowych wojsk niemieckich. Poselstwo niemieckie w Madrycie ogłosiło w 1918 r. broszurę p. t.: „Una obra de Coloni acion Alemana en Fernando Po. („Dzieło niemieckiej kolonizacji na Fernando Po"), w której przedstawiono pracę Niemców po ewakuacji.

* * *

W dawnych obozach cesarskich wojsk kolonialnych na Fernando Po panuje dziś duże ożywienie. Buduje się baraki, małe umocnienia, rozdaje się zaufanym broń, w najbliższym czasie ma powstać lotnisko. Krążą najrozmaitsze pogłoski. To co obecnie dzieje się na dalekich brzegach Afryki Zachodniej jest napewno najważniejszym rozdziałem w historii Fernando Po.

Na 2 miesiące przed puczem gen. Franco, w początku maja 1936 r. zawinął do portów wysp kanaryjskich krążownik „Leipizg". Wyspy kanaryjskie są najbliższymi do Fernando Po posiadłościami hiszpańskimi. Kapitan statku „Leipzig" Schenk odbył rozmowę z niejakim Kurtem Birnerem kierownikiem oddziału nar. soc. partii w Los Palmas, stolicy wysp kanaryjskich. W sprawozdaniu Bornera do Barcelony (ogłoszonym potym przez rząd hiszpański) czytamy:

„Do poufnej wiadomości podaję, że komendant (krążownika „Leipzig" przyp. red.) był o wszystkim doskonale poinformowany i obiecał mi szybką zmianę stosunków w Hiszpanii".

Nic dziwnego, że komendant „Leipzigu" mógł obiecać „rychłą zmianę stosunków w Hiszpanii". W czasie pobytu w Los Palmas złożył on wizytę gubernatorowi hiszpańskiemu wysp kanaryjskich i odbył z nim dłuższą rozmowę. Gubernatorem był Don Francisco Bahamonde Franco generał hiszpańskiej republiki.

Wyspy kanaryjskie i hiszpańskie Marokko mają dla Niemiec zgoła wyjątkowe znaczenie. Drumen Sociedad Anonima w San Carlos na Fernando Po, oddział berlińskiej Neu-Guinea Compagnie (głośny akcjonariusz DD Bank) jest właścicielką faktorii i plantacji Bokoko, Musola, Batete na Fernando Po i w okręgu portu Bata. Jednak nietylko to uzasadnia niemieckie apetyty na Fernando Po. Hiszpańska Gwinea ma stać się bazą przyszłego ataku na Kamerun i Afrykę Środkową. Artur Dix przedwojenny Wszechniemiec a obecnie hitlerowiec pisał o włoskich zamiarach w tej części Afryki w wydanej w 1932 r. książce „Weltkrieg nud Kolomalpolitik".

„Osadzenie się Włochów w bezpośrednim sąsiedztwie kanareńskiego mandatu dałoby Francji wiele do myślenia, już choćby dlatego, że dążenie Włoch do zdobycia Kamerunu znalazłoby w tym wzmocniony wyraz. Wyraźnie zupełnie dążą przecież Włosi do rozszerzenia swego północno-afrykańskiego obszaru kolonialnego w kierunku na południe. Droga przez pograniczny skrawek brytyjskiego Sudanu i francuską Saharę aż do jeziora Czad ale i dalej przez dawny niemiecki Kamerun aż do zatoki Gwinejskiej".

Te stare plany śródziemnomorskie są obecnie wspólne państwom osi. Przystąpienie Hiszpanii do paktu „antykominternowskiego" nadało im zupełnie realne kształty. Fernando Po jest dziś ważnym strategicznym punktem skierowanym przeciw francuskim i angielskim posiadłościom w Afryce.

Prasa francuska zrozumiała już to i nawołuje do energicznej obrony.

DR. ANDRZEJ RUDNICKI

Matura u nas i gdzieindziej

Już tylko dni dzielą nas od egzaminów maturalnych. Już wyczuwa się w całej Polsce wielkie rozgorączkowanie wśród młodzieży.

„Obkuwanie" po nocach, rozstrzępione nerwy i niepokój o przyszłość— wszystko to przeżywa nasza młodzież, która za dwa tygodnie będzie zdawała egzaminy maturalne.

Nie dziwimy im się, będzie to koniec, który „uwieńczy dzieło ośmiolet niej pracy".

Wartoby wiedzieć, jak te same egzaminy odbywają się gdzie indziej.

Po francusku matura nazywa się „bacalaureat", z łacińskiego „bacca" (czyli jagoda, owoc) i „laureas" (laury). Francuscy koledzy naszych maturzystów mają jeszcze dwa miesiące czasu do egzaminu dojrzałości, który zdaje się w dwóch „ratach" przez dwa lata.

Zupełnie inaczej wygląda ta sprawa w Anglii. Tam po ukończeniu szkoły średniej niema trudnych egzaminów, ale też i nie wszyscy mogą po szczycić się tytułem maturzysty. Ludzie, którzy nie mają zamiaru dalej posunąć swoich studiów, zadawalają się zwykłym świadectwem ukończenia, które otrzymują po skończeniu szkoły średniej. Świadectwa ukończenia nie uprawnia do wstąpienia na Uniwersytet. Dużo jest w Anglii szkół średnich prywatnych i dlatego dyplomy ich nie są honorowane na Uniwersytetach. Świadectwa dojrzałości, po angielsku „matriculation" zdaje się w Uniwersytetach Cambridge, Oxford, czy wielu innych. W Anglii jest bardzo wiele stypendiów, otrzymują je studenci, którzy zdają specjalne konkursowe egzaminy po wyjściu ze szkoły średniej.

Płonące morze

W ubiegłym tygodniu amerykański port Bloekisland o mało nie padł ofiarą pożaru.

Z parowca — cysterny „Lighburne" wypadły dwie beczki oliwy, które spadając rozbiły się. Nie zwróciło to większej uwagi, gdy wtem oliwa zapaliła się i okręt pełen nafty został o garnięty płomieniami. Groziła eksplozja statku na którym znajdowało się 37 osób i 5 tys. beczek z benzyną i naftą.

Nagle, gdy kapitan „Lignburne'a" wydał załodze rozkaz opuszczenia statku, zawitał bardzo silny wiatr, który spędził płonącą oliwę na pełne morze, dzięki czemu okręt i doki portowe ocalały.

Przykłady niezwykłej odwagi i męstwa

Kobieta na straży granic Rzeczypospolitej

Kobieta w Polsce, wychowana w twardej szkole życia naszego kraju, który zawsze stać musiał z bronią u nogi, daje na przestrzeni wieków wspaniałe dowody miłości Ojczyzny i gotowości obronnej.

Imanie się oręża przez kobiety było szczególnie częste na ziemiach kresowych, narażonych na najazdy nieprzyjacielskie. Każdy dworek szlachecki zamieniał się w twierdzę, stawiającą zacięty opór nieprzyjacielowi Junaczki kresowe przyoblekały w chwilach potrzeby pancerze chwytały za ciężki miecz lub z działa zamkowego prażyły ogniem atakujące hordy

Wiele przykładów niezwykłej odwagi i ofiarności kobiet widziała nasza historia. Gdy w r. 1577 zagon tatarski dosięgnął Dubna, panna Beata Dolska obchodziła właśnie swe gody weselne. Nie namyślając się wiele, zamienia welon na przyłbicę, suknię ślubną na zbroję i staje wraz z rycerstwem do boju.

Własnoręcznym szczęśliwym strzałem z armaty godzi w namiot chana i zmusza wojsko nieprzyjacielskie do odstąpienia od miasta.

Za czasów króla Jana III zasłynęła Anna Dorota Chrzanowska, piękna żona dowódcy załogi w Trembowli — Samuela. Walczyła ona dzielnie u boku męża. A gdy wyczerpały się środki obronne i na naradzie postanowiono poddać zamek oblegającym go Turkom, zawołała: „Uderzcie raczej w pierś moją, aniżeli w Ojczyznę". Decyzją swoją wpłynęła Chrzanowska na szlachtę i ocaliła miasto. Turcy odstąpili.

Duch Chrzanowskiej nie zeszedł bezpotomnie. Gdy nad Polską zaciążyły chmury obcej inwazji, gdy znalazło się stronnictwo, które zaprzedało wolność narodu, dla swych prywatnych celów, kobiety godnie przeciwstawiły się tej zbrodni. Targowica nie znalazła entuzjastek w Polkach. „Trzeba wyznać — pisał poeta Karpiński — że kobiety jak to można było poznać i w dalszych kraju naszego nieszczęściach, zawsze daleko były gorliwszemi od mężczyzn". Znany jest „Głos Wielkopolanki przeciwko Targowicy i Grodnu", znana akcja polityczna Teofili Sapieżyny.

A gdy w 1792 r. naród ruszył do boju, znalazły się kobiety, które chwyciły za broń. Anna Wołłowiczowa, żona chorążego litewskiego, ruszyła w pole jedna z pierwszych. Gdy sąsiedzi i mąż starali się jej wyperswadować ten zamiar, robiła im zarzuty, że są obojętni na niedolę Ojczyzny. „Oto idę — powiedziała — na ofiarę Ojczyzny mojej, niosę bliźnim moim rodakom użalenie i pomoc, a choć mię niesyta ręka nieprzyjacielska grobowcem przywali, przynajmniej to zostawi potomności... że za ojczyznę śmierć słodką poniosłam".

Za Księstwa Warszawskiego słyszymy znowu o Joannie Żubrowej, dzielnej markietance wojsk polskich, która za męstwo otrzymała rangę sierżanta 17 pułku piechoty i srebrny krzyż „Virtuti Militari".

I dalej idą wspaniałym korowodem postacie Polek — rycerek: Emilia Szczaniecka, Klaudia Potocka, Emilia Platerówna, Pustowójtówna, Czarnowska! Czyż jest w Polsce dziecko, które nie zna tych nazwisk i czynów związanych z niemi? A rok 1905? A oddziały kobiet—kurierek w Legionach Piłsudskiego? A udział kobiet w obronie Lwowa? Niewiele narodów świata może poszczycić się tak rycerskiemi kobietami. Niesłusznym byłby jednak wniosek, że Polki są wojownicze z natury, że wojna to ich żywioł. Przeciwnie kobieta w Polsce zawsze miłowała gorąco pokój „Daj pokój krainie ojczystej naszej, obyś ją zachował od rozerwania, zamieszania, zaburzenia i nieprzyjaciela postronnego od niej odwrócił"... — proszą Boga niewiasty polskie w XVII wieku.

I taka sama jest treść ich dzisiejszych pragnień i myśli. Ale gdyby „postronny nieprzyjaciel" odważył się targnąć na naszą wolność i niepodległość ożyje i zadziwi świat cały szlachetny typ polskiej rycerki.

HANNA BILIŃSKA.

W służbie pokoju

powstała organizacja w Ameryce

W Stanach Zjednoczonych powstał związek inżynierów wynalazców, którzy jako cel swej działalności obrali sobie pracę na rzecz utrwalenia pokoju. Członkowie związku nie zamierzają jednak prowadzić propagandy pacyfistycznej, a przeciwnie działać w myśl zasady si vis pacem para bellum.

Wobec zbrojenia się państw zaborczych grupa inżynierów amerykańskich postanowiła pracować nad stworzeniem takich środków walki, wobec których sprzęt wojenny agresorów byłby bezsilny. Tylko ten sposób bowiem jak podkreślił w przemówieniu inauguracyjnym można będzie zwalczyć molocha wojny.

Członkowie tego związku zobowiązali się wszystkie swoje wynalazki, służące niszczeniu instrumentów wojny odstępować tylko i wyłącznie państwom, których polityka służy idei pokoju. Pod rygorem surowych kar nie wolno odstępować żadnego wynalazku państwom osi, Japonii oraz tym krajom, które znajdują się w bezpośredniej zależności od państwa osi lub, co do których istnieje obawa, że mogą stać się powolnym narzędziem w rękach Berlina, Rzymu lub Tokio Do państw tych zaliczono Hiszpanię, Węgry, Serbię, Jugosławię i nawet Portugalię.

—oOo—

Asekuracja na wypadek

urodzenia bliźniąt

Największe angielskie towarzystwo bezpieczeniowe „Lloyde" zapoczątkowało nowy rodzaj ubezpieczeń na wypadek urodzenia bliźniąt. Opłaty są zależne od stanu zdrowotnego matki, od okoliczności, towarzyszących poprzednim urodzeniom itp.

Jeśli osoba asekurująca się miała już bliźnięta, opłaca wówczas stawkę podwójną. Jeśli po zaasekurowaniu się urodzili bliźnięta ,towarzystwo przyjmuje na siebie wydatki związane z wychowaniem obojga dzieci do lat czternastu.

WYZNANIE

NOWELA.

Wiosna objawiła mi potężną nadzieję. Nieznane dotąd uczucia sprawiły tyle przemian w mej duszy, że uwierzyłem w konieczność wyznania. Pragnienie widoku ukochanej przyspieszyło postanowienia.

Pójdę i powiem: „kocham"!

Słówko to jak czarodziejskie zaklęcie otworzy nam wrota do słonecznej krainy szczęścia. Nieobeschłymi po wiosennych roztopach ścieżkami, ruszyłem w drogę niepewny, czy oczy nie patrzą zielono, a dusza gra i śpiewa, czy ziemia taka zielona i rozpiewana? Pozdrawiany — pozdrawiałem, nie patrząc przed siebie, szybko mijałem łąki i pastwiska, strumienie i kładki, zajęty jedną myślą: „Jak wypowiedzieć to co czuję już trzy lata?"!

Gdybyś słuchać chciała całe me życie powtórzę, aż do chwili, gdy stanęła na mej drodze polnej. Oboje jesteśmy ludźmi miasta. Praca na wsi pomimo mego powołania i miłowania dzieci, mogła mi się wydać zesłaniem wśród ludzi innych, obcych spraw i myśli. Tak myślałem po czterech latach borykań się ze szkołą, dziećmi i rodzicami. I wtedy przyszłaś ty, nieświadoma trudu, ufna w swe siły, młoda czarująca nauczycielka, do wsi takiej jak moja, odległej o trzy godziny marszu przez pola, lasy i wzgórza.

Przyszłaś jak promień gwiazdy co drogę ukazuje i rozsiałaś cudny czar, piękny czar miłości.

Nigdy nie zliczę tych dni, czarem twoim posianych, ani tych nieskończenie długich wypełnionych tęsknotą, ani zliczę te noce bezsenne, co radziły zamknąć serce w słowa bezszelestne kładnące się na papier, by je przesłać tobie. Pisałem wyznania tyktowane tęsknotą, i darłem nazajutrz w strzępy, zimne czarne litery.

Żyliśmy pracą naszą, spotykaliśmy się na konferencjach, w ognisku, a zawsze bylibyśmy dobrzy dla siebie, rozumieliśmy się lepiej, niż innych. Miałem dla ciebie tyle podziwu...

Poważny, majestatyczny las rzucał zimny cień, który przypomniał mi twoje opowiadania o zimie, co chowała się do lasu przed wiosną. W tym lesie urządziliśmy wycieczkę naszej dziatwie i oglądaliśmy niekończące się radości wspólnych zabaw. Powiedziałem wtedy, że dla dobra tej dziatwy powinni nas połączyć w jednej szkole Śmiałaś się ze mnie. Nigdy nie dodałaś odwagi do zwierzeń, których pragnąłem.

„Niech będzie pochwalony" — temi słowy powitałem starę Tomaszową, która wracała z zakupami do Smolarni. Wróciłem z nią niosąc pękaty worek i radując się jej opowiadaniem o przywiązaniu do nauczycielki, o której tyle wiedziała szczegółów, że mógłbym ten worek nieść i słuchać bez końca. Żegnając błogosławiła mnie jak matka.

Otarłem chustką pot z twarzy i dziwiłem się skąd stara Tomaszowa bierze tyle sił do pracy.

A gdy wreszcie znajomy, biały dom szkolny miałem tuż przed oczyma w oknach małe główki dziecięce, na tle czarnej tablicy jasną jej główkę — marzyłem na jawie —płonąc radością i szczęściem. Podeszła do okna i w oczach jej wyczytałem radość i zwycięstwo, w ustach obietnicę szczęścia, a w ruchach rąk niewinne zakłopotanie. Prosiła bym zaczekał, już ostatnia lekcja i wychyliwszy się z okna zadziwiony wzrok zatrzymała na mych zabłoconych butach, grożąc mi palcem.

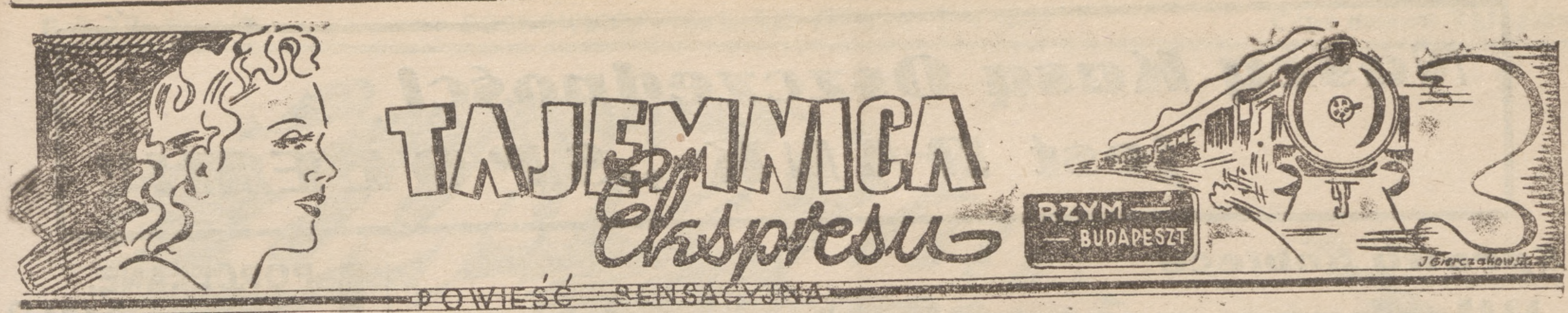
Za chwilę już opanowała ożywioną gromadkę.

Usiadłem w słońcu wiosennym na zwalonym pniu, rozmyślając o kobiecie, która mi dała odczuć niepokój rozstania, spróbować gorycz tęsknoty, i obudziła potężne pragnienie pocałunku, zbliżenia.

I nagle przyszedł dobrze mi znany ból w piersiach — jedno, drugie, trzecie — i ciągle nowe ukłucia, opanował mnie kaszel — potem zobaczyłem czerwoną plamę na chustce. Zimny okrutny strach przed wyznaniem, przed okazaniem słabości, przed klęską i upadkiem mych czarownych marzeń, — podyktował ucieczkę od tej, która spodziewała się szczęścia w miłości, podyktował mi drogę powrotną.

A jakże okrutną drogę, —ucieczkę od miłości i zapomnienia.

JERZY JANICKI.



STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Ekspresem kursującym na linii Rzym—Budapeszt jedzie marchesa Grimani w towarzystwie Polki Zofii Barskiej. Grimani towarzyszy pułkownik Rosso. W wagonie dokonano morderstwa, które przypadkowo wykrywa Barska.

Śledztwo prowadzone przez Soprona, szefa wydziału bezpieczeństwa, wykrywa narzędzie zbrodni, sztylet i ustala, że zamordowanym ma być zbankrutowany bankier rzymski Luizzi Torcello, który wiózł znaczną ilość pieniędzy.

Obecnie sędzia śledczy przesłuchuje pasażerów wagonu sypialnego, w którym dokonano morderstwa.

Z przesłuchanych najwięcej podejrzanymi wydali się Barska i kelner wagonu restauracyjnego. Zniknięcie właściciela koncernów prasowych, Amerykanina Stanleya, zmusiło policję i redakcję do powzięcia kroków w celu odszukania go.

Dr. Olsza znajomy Barskiej czyni rozpaczliwe wysiłki by udowodnić jej niewinności. Porusza biuro detektywów by zbadało sprawę. jednak wywiadowczyni kompromituje się posądzeniem marchesy o dokonanie zabójstwa.

Prywatny detektyw rzymski, który śledził zamordowanego bankiera, nagle znika. Policja szuka wyjścia z sytuacji, która co raz więcej wikła się.

32)

— To, co pani stwierdziła w tej chwili, mianowicie, że przestała pani panować nad nerwami, jest bardzo ważne. Może już przedtem nie panowała pani nad sobą i zabiła bankiera Torcello w afekcie. Wprawdzie przypuszczenie to nie bardzo się godzi z okolicznościami mordu, ale nie jest wykluczone.

Zofia drgnęła silnie i zaprzeczyła energicznie:

— Panie sędzio, niech pan nie tłumaczy opacznie moich słów. Ja nikogo w życiu nie zabiłam. Nie jestem zdolna do popełnienia takiego czynu.

Sędzia Karczag, który okazywał w ostatnich minutach wielkie wzburzenie, uspokoił się i złagodził swój ton. Po namyśle rzekł:

— Nie dowiedziałem się jeszcze wszystkiego, będę więc musiał przedłużyć swe badanie. Nie powinno to pani dziwić, że traktuję nieufnie pani zeznania, bo rzeczywiście brzmią one nieprawdopodobnie. Na przykład ta historia ze szklanką...

— Cóż jest w niej nieprawdopodobnego?

— Byłoby łatwiej wyobrazić ją sobie w ten sposób: trzymała pani szklankę w ręce wcześniej, jeszcze za życia bankiera Torcello i piła w jego towarzystwie...

— Ależ ja w ogóle nie piłam.

— Torcello oczekiwał na kogoś. Niech się pani tylko zastanowi: zamówił u kelnera butelkę dobrego wina i dwie szklaneczki, a drzwi nie zaryglował. To są fakty ustalone ponad wszelką wątpliwość.

— Nie, nie! Pańskie podejrzenia są bezpodstawne! Przecież ja spędziłam całą noc samotnie w przedziale pierwszej klasy.

— Samotnie! I dlatego właśnie nie może się pani powołać na żadnego świadka. Jest rzeczą zupełnie niezrozumiałą, że pani nie powróciła, mimo wyraźnej obietnicy, do doktora Olszy. Zamiast tego, poszła pani do oddzielnego przedziału, by się spotkać z człowiekiem, którego, jeżeli wierzyć jej własnym słowom, nie znała pani wcale a który panią po prostu zaczepił na korytarzu. Przebywała pani przeszło godzinę z tym jegomościem, niejakim Madrasem, sam na sam, a potem, gdy on sobie poszedł, pani zajęła przedział na swój wyłączny użytek. Bardzo budująca historia...

— Panie sędzio... — szepnęła Zofia. W oczach jej błyszczały łzy.

— Tego nie może pani usprawiedliwić — ciągnął nieubłagany sędzia Karczag — gdyż każde usprawiedliwienie pogrążyłoby panią jeszcze bardziej. Ale niech mi pani wierzy, że wszystko to na nic się pani nie przyda. Wikła się pani tylko w sprzecznościach i skazuje sama siebie na tortury. Tylko prawda może pani pomóc.

— Wszystko, co zeznałam jest bezwzględną prawdą. Nie mam nic do dodania.

— Ile właściwie czasu spędziła pani w pustej kabinie numer 106?

— Co?.. Ja?.. W pustej kabinie?

— Może się pani przyznać do tego z całym spokojem.

— Ależ to nieprawda! Po co miałam tam wchodzić?

— Kabina ta ma bardzo dogodne położenie: sąsiaduje z kabiną Torcellego. Nadawała się, dzięki temu, świetnie na to, by w niej oczekiwać na właściwy moment.

— Nie rozumiem, co pan chce powiedzieć.

— W kabinie tej znajduje się również spluwaczka, w której znaleziono kartę, wydartą z książki, prowadzonej przez konduktora wagonu sypialnego. Karta zawierała nazwiska pasażerów. Czy i o tym nie pani nie wiadomo?

— Słyszę o tym po raz pierwszy w życiu.

— Pewnie obstaje pani również przy tym, że nic pani nie łączy z owym Amerykaninem, który zniknął w tak tajemniczy sposób?

— I w tym wypadku, zarówno jak we wszystkich innych, mówiłam tylko prawdę.

Zapanowało milczenie. Powietrze w gabinecie sędziego było suche i duszne. Zofia spojrzała w okno i zobaczyła, że niebo jest pogodne i błękitne.

— Czy zależy pani na doktorze Olszy? — zapytał nagle sędzia Karczag, a nie doczekawszy się odpowiedzi, dodał: — On ufa pani i stara się o jej zwolnienie.

— Och, czy to prawda? — głos Zofii drżał lekko. — Więc on mi ufa... Panie sędzio, czy byłoby to możliwe, żeby mnie odwiedził?

— Muszę się jeszcze zastanowić nad tym. — Sędzia pomyślał chwilę i powziął widocznie jakiś plan. — Czy chciałaby mu pani poczynić jakie zwierzenia? Przypuszczam, że ma pani zaufanie do swego rodaka? — przyglądał się jej bacznie.

— O tak, panie sędzio! Nigdy nie spotkałam jeszcze człowieka, któryby we mnie wzbudzał większe zaufanie, niż doktór Olsza Wzbudza on we mnie również głęboki szacunek nie tylko jako uczony, ale też jako człowiek, obdarzony niezwykłą szlachetnością i nieskazitelnością charakteru.

— Może będę mógł wkrótce uczynić zadość życzeniu pani.

— Dziękuję bardzo, panie sędzio.

Na tym zakończyło się badanie i Zofia Barska powróciła do swej celi.

VII.

Następnego ranka z ekspresu, który przybył punktualnie o wyznaczonej godzinię z Rzymu na dworzec Południowy w Budapeszcie, wysiadł wysoki i chudy mężczyzna, ubrany w palto i melonik, z czarną walizką w ręce. Nie zatrzymując się przebiegł szybko sale dworcowe i, znalazłszy się na placu, siadł niezwłocznie do taksówki. Rzucił szoferowi adres, po czym zagłębił się w czytaniu dziennika, a właściwie artykułu, zakreślonego czerwonym ołówkiem, nie interesując się wcale wyglądem ulic, przez które przejeżdżał. Gdy samochód przystanął, przyjezdny polecił szoferowi oczekiwać swego powrotu, sam zaś wpadł pośpiesznie przez wahadłowe drzwi do hallu gmachu, w którym mieściły się biura „Nowej Kroniki Peszteńskiej" i zwrócił się podniesionym głosem do woźnego:

— Pragnę zobaczyć się z wydawcą pisma, albo z jego zastępcą.

— Kogo mam zameldować? — zapytał woźny.

Nieznajomy uśmiechnął się wyniośle i odparł:

— Nazwisko moje nie ma nic do rzeczy. Proszę po prostu powiedzieć, że przyszedłem porozumieć się w sprawie zbrodni w ekspresie Rzym—Budapeszt.

Ta rekomendacja wystarczyła rzeczywiście, by mu natychmiast otworzyć drzwi do gabinetu naczelnego redaktora. Na widok gościa pan Bratt zerwał się podniecony z fotelu, na którym siedział i, gestykulując żywo, zapytał:

— Kim pan jest? Co pan chce opowiedzieć? Czy wie pan cokolwiek o mister Stanley'u lub może on sam tu pana przysłał?

Nieznajomy rozsiadł się wygodnie w fotelu klubowym, strzepnął pyłek z lewego rękawa i odpowiedział flegmatycznie:

— Pozwoli pan, że narazie zachowam incognito; uważam, że tak będzie lepiej. Ponadto, zanim odpowiem na pytania, którymi mnie pan zasypał, pragnąłbym sam zapytać pana o coś. — Wyjął z kieszeni zmięty szony numer gazety, wygładził go, wskazał na zakreślony artykuł i przeczytał głośno: — Trzydzieści tysięcy dolarów nagrody otrzyma osoba, która dostarczy dokładnych wiadomości, umożliwiających odnalezienie zaginionego mister Williama Stanley'a lub wyjaśnienie sprawy morderstwa w wagonie sypialnym rzymskiego bankiera Torcello.

d. c. n.

Sprawy kobiece

Wiosenne preparaty kosmetyczne

Kosmetyka lekarska, idąc z duchem czasu, nie zrezygnowała jednak z doświadczenia prababek, które znały i stosowały do pielęgnowania urody różne napary, wyciągi i olejki, sporządzane z ziół i owoców — Nowoczesna kosmetyka, oparta o te same doświadczenia połączone ze zdobyczami chemii kosmetycznej potrafiła zużytkować cenne właściwości ziół do wyrobu wielu skutecznych preparatów kosmetycznych.

Dzisiaj coraz większe zastosowanie w kosmetyce mają rośliny sezonowe, odpowiednio przygotowane i dodawane w stanie surowym do preparatów oczyszczających i odżywczych. Dzięki witaminom zawartym w surowych roślinach tkanki skóry regenerują się odzyskując elastyczności i jędrności.

Rośliny wchodzą dziś w skład niewszystkich masek kosmetycznych, wielu wód toaletowych, olejów aromatycznych, środków na porost włosów, a często dodawane są również do kremów. Stosuje się je ponadto w postaci esencji, wywarów, lub naparów.

Przy zabiegach odmładzających duże zastosowanie mają sezonowe kremy, maski i natryski przygotowywane z surowych owoców i jarzyn, jak np.: pomarańczy, poziomek, truskawek, pomidorów, rzodkiewek itd.

Duże zastosowanie przy wyrobie preperatów kosmetycznych mają zioła. W szczególności dodaje się je do masek kosmetycznych, a najczęściej stosuje w formie kataplazmów.

Sporządzanie maski ziołowej wymaga umiejętnego doboru ziół. Zawierają one zazwyczaj mączkę bobową, grochową, ryżową i karoflaną, a dla wzmocnienia działania ziół dodaje się ponadto gumy żywiczne i żelatynę z rośliny agar-agar.

Oprócz wyżej wymienionych w skład masek ziołowych wchodzą jeszcze jako czyniki działające: ślaz, mech islandzki, biała pokrzywa, nostrzyk lekarski, płatki białej róży, siemię lniane, arnika, bławatki, eukaliptus płatki owsiane, rozmaryn, skrzyp polny mięta pieprzowa, kwiat pomarańczy itd.

Każde z tych ziół ma swoje specyficzne działanie i odrębne własności. Naprzykład skrzyp działa wybitnie osuszająco i wchodzi w skład masek roślinnych stosowanych przy łojotoku, ślaz i siemię lniane używane są do masek dla cery suchej, owies stosuje się przy ropniach i naciekach skórnych. Najpopularniejszych z tych ziół jest rumianek, działa on na skórę zjędrniające oraz dezynfekuje i łagodzi podrażnienia.

Za środki przeciwzmarszczkowe uchodzą lawenda, liście rozmarynu, oraz korzeń ratanii.

Przygotowanie maski ziołowej polega na odpowiednim zmieszaniu sproszkowanych ziół, które następnie zalewa się niewielką ilością wody i ogrzewa (bez zogotowia) tak długo, aż utworzy się gęsta papka. Papkę tę nakłada się na uprzednie oczyszczoną twarz i nakrywa kilkoma kawałkami flaneli, aby jak najdłużej zatrzymać jej ciepło. Po ostygnięciu maski zmywa się twarz letnią wodą.

DR. J. ŚWITALSKA.

Banki angielskie przygotowują się na wypadek wojny

Na odbytej ostatnio naradzie głównych banków angielskich omówiono plan ewakuacji instytucyj finansowych na wypadek wojny. Według tego planu, na pierwszy sygnał alarmu wojennego najważniejsze akta, portfele papierów wartościowych oraz depozyty w złocie i innych walorach zostaną niezwłocznie ewakuowane z Londynu do specjalnych piwnic, wybudowanych na peryferium miasta. Szereg wielkich banków zakupiło na prowincji domy, dokąd przeniesione zostaną dyrekcje banków po rozpoczęciu działań wojennych. Podobne zarządzenia przedsięwzięły również większe przedsiębiorstwa handlowe, towarzystwa ubezpieczeniowe, a nawet niektóre organizacje ruchu zawodowego. Bank Anglii na wypadek wojny pozostanie jednak w Londynie, przenosząc się jedynie do wybudowanych w ciągu ostatniego piętnastolecia podziemnych sal, zabezpieczonych płytami stalowymi i betonowymi ścianami metrowej grubości.



Pani niema w domu.
Ależ, przecież w tej chwili widziałem jej głowę przy oknie.
To niemożliwe, bo pani zawsze głowę zabiera, gdy wychodzi.



Czym karmisz złote rybki?
Jajecznicami mrówek.
Gotowane na twardo czy miękko?



Chciałbym zobaczyć, jak to później wyglądać będę w pudelku!

HUMOR

DROGA SZYJA.

Pan Antoni wraca z miasta i powiada do żony:

— Nie kupiłem ci, moja droga, tego naszyjnika z pereł.. Uważam, że twoja szyja już mnie dosyć kosztowała...

— Ale przecie ja nie mam żadnej biżuterii!

— Tak!?... A wycięcie migdałów to nic nie kosztuje?...



NABLOKATOR BEZ PRAWA UŻYWANIA KUCHNI.

Panie Mądralski, od kiedy to pachną podnie gdy się je prasuje, jak jajecznica?

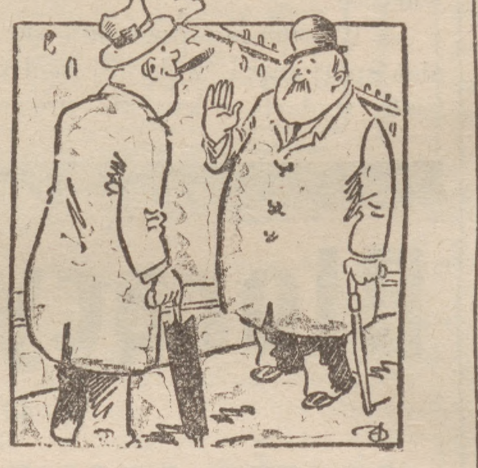


...eś, moja kochana Marysieńko, nie będziesz musiała denerwować się, że furtka do ogrodu nie jest zamknięta!

RAPORT.

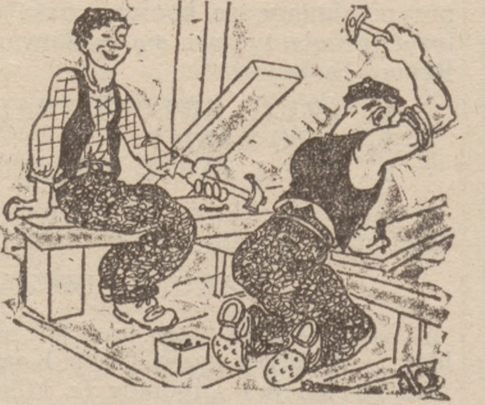
Raport posterunkowego z gminy Baranowice Dolne:

— Niniejszym przedstawiam wykaz przestępstw, popełnionych w ubiegłym tygodniu stosownie do rozporządzenia Pana Przodownika.



Cóż, wypijemy po jednym piwie!

Nie, dziękuję, po pierwsze lekarz zabronił mi używać alkoholu, po wtóre jestem abstynentem, a po trzecie przed chwilą właśnie wypiłem kufel piwa.



Dlaczego przestajesz pracować, gdy coś mówisz?

No, bo majster powiedział, że podczas roboty nie należy rozmawiać.

ZROZUMIAŁ.

Hrabia Pętelka — Pętelkiewicz poucza swego lokaja:

— Janie!... Dziś wieczorem będziemy mieli gości... Proszę zapamiętać, że będę zwracał się do Jana po francusku „Jean"!...

— Dobrze, proszę pana harbiego... A jak ja mam się zwracać do pana hrabiego?

— Durniu!

— Dobrze, proszę pana hrabiego.